

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 000 000

RZESZA ZAZADAŁA

ODDANIA KŁAJPEDY!

W razie zgody udzieli Litwie gwarancji granic

WOJSKA LITEWSKIE JUŻ ROZPOCZĘŁY ODWRÓT

PARYŻ, 21 marca. (Tel. wł.) — Ze sfer politycznych komunikują, że min. spraw zagranicznych Litwy, który bawi w Berlinie, otrzymał od min. Ribbentropa **ultimatum**, w którym Rzesza niemiecka żąda od Litwy zwolnienia Kłajpedy w ciągu 5 dni.

W razie odmowy ze strony rządu litewskiego, Rzesza zapowiada wkroczenie wojsk niemieckich, przygotowanych na granicy litewskiej. W razie zaś, gdyby Litwa zdecydowała się spełnić żądanie, Niemcy zagwarantowałyby granice litewskie.

Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie w paryskich kołach politycznych.

PARYŻ, 21 marca. (Tel. wł.) — Do Paryża późnym wieczorem doszła wiadomość, iż **litwini wycofują się z terytorium kłajpedzkiego**.

Akcja ta zakończona ma być jutro w godzinach popołudniowych.

Min. Urbszys przywiózł ultimatum z Berlina

KOWNO, 21.III. (PAT.) — Komunikują oficjalnie: Po powrocie do Kowna w dniu 21 marca minister spraw zagranicznych zreferował gabinetowi ministrów swe rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropem. Posiedzenie gabinetu ministrów trwało od godz. 14-ej do 19-ej.

Z doniesienia min. Urbszysa wynika, że minister spraw zagr. Rzeszy niemieckiej w imieniu rządu niemieckiego wystosował do rządu litewskiego **ŻĄDANIE ZWRÓCENIA RZESZY NIEMIECKIEJ KRAJU KŁAJPEDZKIEGO**, dodając, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, to w takim razie Rzesza uwzględni w szerokim zakresie interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim.

Minister spraw zagr. Niemiec opierał swe żądanie na zasadzie samostanowienia narodów, dodając, że

POLUBOWNE UREGULOWANIE SPRAWY MOŻE PRZYSŁUŻYĆ SIĘ PRZYSZŁYM STOSUNKOM MIĘDZY OBU KRAJAMI.

Poza tym niemiecki minister spraw zagr. podkreślił, że posiada wiadomości, iż nastrój w kraju kłajpedzkim jest tego rodzaju, że

NALEŻY ROZSTRZYGNĄĆ SPRAWĘ BARDZO PRĘDKO na zasadach proponowanych przez Niemcy, by uniknąć starć.

Po zreferowaniu sprawy przez ministra Urbszysa, gabinet ministrów obradował długo nad wytworzoną sytuacją. Tegoż samego dnia minister

Urbszys zreferował sytuację sejmowi litewskiemu na zamkniętym posiedzeniu.

KOWNO, 21.III. (PAT.) — Dalszego wyjaśnienia sytuacji w związku z żądaniami niemieckimi w sprawie Kłajpedy oczekiwać należy w środe w godzinach rannych.

KOWNO, 21.III. (PAT.) — Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej wrócił do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys.

Minister Urbszys po powrocie zdał sprawozdanie ze swej podróży. Bezpośrednio po powrocie ministra Urbszysa

POSEŁ RZESZY NIEMIECKIEJ W KOWNIE DR. ZECCHLIN DORECZYŁ NOTĘ, W KTÓREJ RZESZA ŻĄDA PRZEKAZANIA JEJ KRAJU KŁAJPEDZKIEGO DROGĄ LEGALNEJ UCHWAŁY SEJMU LITEWSKIEGO ORAZ STAWIA SZEREŻ POSTULATÓW GOSPODARCZYCH.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się zamknięta narada części posłów na sejm litewski przy współudziale członków rządu, bez udziału posłów z obszaru kłajpedzkiego.

O godz. 14-ej zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Posiedzenie zakończyło się o godz. 19-ej. Bezpośrednio po tym rozpoczęło się posiedzenie sejmiku.

Posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego miało odbyć się w sobotę.

Rząd litewski w obliczu bolesnej decyzji

KOWNO, 21.III. (PAT.) — Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy.

W deklaracji z dnia 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu. W myśl poprzednich konferencji w sprawie bezpośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się. Treść jej została powyżej przedstawiona.

NIESTETY, KONFERENCJA NIE ODDYWAŁA SIĘ W DUCHU ODPOWIEDZI DAJĄCYM SYTUACJI PRAWNEJ KRAJU KŁAJPEDZKIEGO. CZYLI W TAKIM DUCHU, JAKIEGO MOŻNA BY SIĘ BYŁO SPÓDZIEWAĆ NA ZASADACH POSUNIĘCIA LITWY.

Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic, pod-

pisany w roku 1928.

Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii.

W dniu 8 maja 1924 roku powyższe państwa przełamywały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w § 15 tej konwencji, że „prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim, albo ich wykonywanie nie mogą być przełamane bez zgody wysokich układających się stron”. — Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej.

PRZEDSTAWIONE RZĄDOWI LITEWSKIEMU ŻĄDANIE JEST BOLESNE, PRZY DECYZJI W TEJ SPRAWIE SPADA NA RZĄD LITEWSKI WISITA OBLIGACyjNA.

Byłoby przedwczesne mówić o decyzji rządu litewskiego, lecz należy być pewnym, że zostanie ona powzięta z uwzględnieniem jaknajszerszej interesów narodu litewskiego oraz obecnych realnych warunków.

RUMUNIA -- NAFTA!

Tam, gdzie się koncentrują nowe apetyty imperializmu niemieckiego

Philipp Barres, korespondent „Paris Soir” przynosi z Berlina ciekawe szczegóły o nastrojach mas niemieckich po zagarnięciu Czechosłowacji. Jak już notowaliśmy nawet sfery oficjalne przejawiają entuzjazm bardzo powściągliwy. Przeciętny obywatel jest zupełnie apatyczny. Na ulicach prawie nie widzi się rozradzanych ludzi i kontrast między tą obojętnością na rod i obywatelstwo znaczeniem aktu, na który zdecydowała się władza, uderza obiektywnego obserwatora.

Dziennikarz francuski rozmawiał z licznymi Niemcami, nawet zwolennikami ustroju narodowo-socjalistycznego. Wszyscy oni są oszołomieni i zdumieni. Po Monachium zdawało się, że wszyscy „bracia niemieccy” zostali zjednoczeni w Jönle Rzeszy i że Wielkie Niemcy są dziełem zakonczonym. Pozostaje jeszcze rozstrzygnąć sprawę kolonii, żywo interesującą masy: w sprawie tej wszyscy widzą wyjście z kryzysu ekonomicznego, koniec niezdolnych wrzeczności żywnościowych. Okazuje się, że w skład Niemiec nagle zostaje włączona obca rasa — Słowianie. Po pięciu latach oficjalnego rasizmu, trudno się z tym oswoić i to zrozumieć.

Wybitny działacz hitlerowski, do którego zwrócił się dziennikarz francuski z prośbą o wytyś maczenie tej okoliczności, oświadczył:

— Niema w tym żadnej niespodzianki. Wszystko to jest przewidziane w „Mein Kampf”. Niemcy nie mogły się pogodzić z istnieniem takiego obcego ciała, jak Czechy, wbitego na kształt klina w terytorium niemieckie. Oprócz tego potrzebne nam są środki żywnościowe, potrzebna jest ruda żelazna, metale, nafta. Dopiero po otrzymaniu tego wszystkiego staniemy się niezależnym państwem, wolnym się od wiecznego koszmaru blokady morskiej.

Barres wskazał swemu rozmówcy, że w Czechosłowacji niema wszystkiego: niema ani nafty, ani chleba...

— Tak, ale Czechosłowacja

jest dalszą drogą na wschód.

— Do Rosji?

— Być może nawet nie tak daleko. Obecnie prestiż nasz jest dość wielki, aby wszystkie państwa wschodniej Europy: Jugosławia, Rumunia, Węgry, poczuły respekt wobec nas. — Niech mi pan wierzy, państwa te nie zapominają, że i one mają mniejszości.

Dziennikarz francuski zadał hitlerowcowi pytanie, czy istotnie Niemcy czują się obecnie dość silne, aby narzucić swą wolę innym państwom? Na to nastąpiła szczerza odpowiedź:

— Jeśli bracie rzeczywiście w całości, to wy, francuzi, jesteście jeszcze silniejsi od nas. Ale wy jesteście poróżnieni, a my zjednoczeni w jedną pięść. Koncentrując nasze usiłowania w określonym punkcie Europy, okazemy się tam silniejsi od was.

Rozmówca Barresa przytoczył konkretny przykład: okazuje się, że niedawno Niemcy zapropowały Rumunii szczegółowego rodzaju umowę. Rumunia ustępuje Niemcom koncesje naftowe, a Niemcy stopniowo zapłacą Rumunii ich wartość produktami swego przemysłu. Bukareszt odrzucił tę kombinację, jako nie odpowiadającą interesom rumuńskim.

— Obecnie, gdy Führer siedzi na zamku praskim w Hradczynie, powtórzmy propozycję. — Mam nadzieję, że Rumunia okaże tym razem większą ustepliwość.

W 1900 r. powstała pierwsza

w Rumunii spółka dla eksploatacji ropy naftowej. Zainwestowano w budowę urządzeń miliony, przeważnie należące do cudzoziemców. Zjechał się rzeszo znawcy ze Stanów Zjednoczonych, inżynierowie niemieccy, kapitał francuski i angielski. Powstała wtedy pierwsza rumuńska spółka akcyjna „La Steaua Romina”, która objęła najbardziej obfitujący w źródła okrug Prahova; już w tym samym roku wyprodukowano w zakładach Bustinari i Campina 207 tysięcy ton ropy. Zaczęto wiercić szyby 500 — 600 metrów, które dawały znacznie większe ilości ropy. Jeden tylko szyb w Campina był przez długi czas znany z tego, że dawał około siedmiu wagonów ropy dziennie.

Wraz z odkryciem i eksploatacją źródeł naftowych w okrugach Campina i Prahova nastąpiły znaczne zmiany gospodarcze i społeczne. Cały okrug naftowy, rozszerzający stopniowo swe granice, stał się ośrodkiem wielkich zakładów rafinacyjnych, pojawiły się całe kolonie robotnicze; baraki ustąpiły miejsca wielkim blokom mieszkaniowym dla zatrudnionych, w kopalniach. Wsie i osady, zamieszkałe jeszcze na początku XX wieku przez pojedyncze rodziny, rozrosły się szybko. Campina, która w roku 1880 miała 700 mieszkańców, miała ich 17 tysięcy mieszkańców w roku 1930. 22 tysiące robotników znalazły pracę przy naftcie.

W roku 1908 jeden tylko o-

kręg Prahova dał milion ton ropy, a w r. 1912 — 1.720 ton, dostarczył 55 mln. sześć gazu, zrefinował trzy czwarte produkcji rumuńskiej i wyeksportował około 100 wagonów produktów destylacji ropy.

Kiedy zaczęła się wojna europejska, ofensywa niemiecka w roku 1916-17 na wschód miała tylko jeden cel: kopalnie ropy naftowej w Rumunii.

W obecnej chwili ośrodki naftodajne są położone daleko na wschód (Tzintea i Ceptura) oraz na zachód (Moreni) od dawnych źródeł. W Moreni wytworzono połowę produkcji nafty w roku 1913, zatrudniając przy tym 8.000 robotników. Campina, która wykazuje zniżkę, — prawdopodobnie wskutek wyczerpania źródeł, jest obecnie największą centralą elektryczną, zatrudniającą 2 tysiące robotników. Centrala zasila swym prądem Bukareszt i jego okolice. Produkcja w roku 1918 wynosiła się cyfra 600.000 ton, w roku 1928 podskoczyła do 3 milionów ton. Sam okrug Dambovitów dał milion ton w roku 1928.

W ciągu dziesięciu lat produkcja ropy wzrosła trzykrotnie. Rumunia zajmuje obecnie w produkcji ropy naftowej czwarte miejsce w tabeli światowej, po Stanach Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej i Wenezueli; w Europie środkowej zaś wysuwa się na czoło producentów nafty. W tabeli wywozu surowców nafta rumuńska zajmuje 68,8 proc.

Przemysł naftowy w Rumunii spoczywa w rękach kilku spółek akcyjnych, z których trzy stanowią konsorcja rumuńsko-holenderskie, a dwie znajdują się w posiadaniu kapitałów rumuńskich. Najnowocześniejsze i najobszerniej urządzone rafinerie ropy „Astra Romana” znajdują się w Ploestii.

O znaczeniu surowca naftowego dla Niemiec tyle już pisało, że niema potrzeby nad tym się rozwodzić.

M. M.

80-lecie Milukowa

Paweł Mikołajewicz Milukow, znakomity uczonec, mąż stanu i polityk rosyjski, urodził się w Moskwie 1959 r. Po ukończeniu wydziału filologicznego uniwersytetu w Moskwie rozpoczął na tym uniwersytecie w r. 1885 wykłady z dziedziny historii Rosji. W r. 1895 wyjechał do Bulgarii, gdzie na uniwersytecie w Sofii obejmuje katedrę historii. W r. 1903-1904 wyjechał do USA, gdzie na uniwersytecie w Chicago wykładał historię Rosji i Słowian. W r. 1905 Milukow powraca do Rosji i bierze czynny udział w rosyjskim ruchu wyzwoleniczym; jest jednym z założycieli rosyjskiej partii konstytucyjno-demokratycznej, powstałej w 1905, i w krótkim czasie zostaje wiceprezesa i kierownikiem tej partii. W 1907-1917 jest posłem do Dumy Państwowej z Petersburga i jednocześnie redaktorem naczelnym dziennika „Kiecz”.

Po rewolucji 1917 r. wchodzi do składu Rządu Tymczasowego w charakterze ministra spraw zagranicznych. Od roku 1919 przebywa na emigracji w Londynie i Paryżu, gdzie od roku 1921 jest redaktorem naczelnym znane go dziennika rosyjskiego na emigracji „Poslednija Nowosti”, bierze czynny udział w życiu politycznym emigracji rosyjskiej, stając na czele republikańsko-demokratycznej jej odłamu, jest prezesem związku rosyjskich pisarzy i dziennikarzy we Francji, prezesem rosyjskiej akademickiej grupy profesorów we Francji i prezesem związku prasy zagranicznej we Francji.

Milukow jest nie tylko wybitnym politykiem rosyjskim, lecz również jednym z najwybitniejszych historyków rosyjskich; jest doktorem honoris causa uniwersytetów w Cambridge i Sofii, członkiem Bułgarskiej Akademii Nauk. Bibliografia dzieł naukowych Milukowa, wydana w r. 1929, obejmuje 38 stron druku. Z największych jego dzieł naukowych należy wymienić: 1) „Gospodarka państwa Rosji w I-ej ćwierci 18 wieku i reforma Piotra Wielkiego” (1892), 2) słynne „Zarysy historii kultury rosyjskiej” w kilku wydaniach rosyjskich i tłumaczeniach na języki francuski, niemiecki i czeski, 3) „Russia to-day and to-morrow” (New York 1923), 4) „Russland Zusammenbruch” (1926), 5) „Rosja na przełomie” (w języku rosyjskim, 1923), 6) „La politique extérieure des Soviets” (dwa wydania w języku francuskim 1936-38). W r. 1933 pod redakcją Milukowa i francuskich profesorów Ch. Seignobosa i Elsemanna wysłał monumentalną „Historia Rosji” w języku francuskim, przy czym większość tego dzieła była napisana przez samego Milukowa. W ostatnich dniach w „Przeglądzie Współczesnym” za nr z 10. r. został umieszczony duży artykuł Milukowa w języku polskim pod tytułem: „Aleksander Lednicki jako rzecznik polsko-rosyjskiego porozumienia”.

W kwestii polskiej Milukow w roku 1905 wysunął w kołach politycznych rosyjskich zasadę szerokiej autonomii dla ówczesnego Królestwa Polskiego i na jego wniosek rosyjska partia K. D. włączyła do swego programu żądanie takiej autonomii. W r. 1916 bronił w druku tezę, że t. zw. korytarz gdański i południowa część Prus Wschodnich powinna należeć do obszaru Polski etnograficznej. Po rewolucji 1917 r. Milukow był jednym z inicjatorów i autorem manifestu Rządu Tymczasowego z dn. 17-30 marca 1917 r. o niepodległości Polski.

GEORGII DUBROWSKII

najslawniejszy bas-baryton świata, następca wielkiego SZALAPINA, znakomity artysta Metropolitan-House w Nowym Yorku, Cowent-Garden w Londynie, Wielkiej Opery w Paryżu

wystąpi TYLKO JEDEN RAZ W SALI FILHARMONII

Narutowicza 20

w dniu 28 marca 1939 r.

W programie orie z oper: HAMLET, KSIĄŻE IGOR, CARMEN, BORYS GODUNOW, FAUST, DEMON, EUGENIUSZ ONEGIN, TOSCA.

Dochód przeznaczony na rzecz TOWARzystwa PRZYJACIeli ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Silna flota wojenna to bezpieczeństwo na morzu i wybrzeżu

Do Sztokholmu i Kopenhagi

m/s „Pilsudski” 31/V do 5/VI — zł. 200.—

Do Antwerpii i Londynu

m/s „Batory” 13 do 21/VII — zł. 324.—

Wyjazdy indywidualne do:

Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Palestyny i innych krajów.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Napór Rzeszy na Afrykę

Antyniemiecka liga kolonialna broni posiadłości zamorskich Wielkiej Brytanii

Londyn, w marcu.

W Londynie powstała Liga Kolonialna, na której czele stanął L. S. Amery, były minister kolonii. W skład zarządu Ligi wchodzi wielu posłów i czołowych polityków angielskich, — przeważnie reprezentujących koła umiarkowane lewicowe. Celem Ligi jest wyjaśnienie społeczeństwu doniosłości niemieckich roszczeń kolonialnych i stanowcze przeciwdziałanie tym roszczeniom.

Opinia angielska zaniepokojona jest obecnie nie tylko rewindykacjami Trzeciej Rzeszy, dotyczącymi dawnych niemieckich posiadłości, lecz również wzrostem narodowo-socjalistycznej propagandy w dominionach brytyjskich, a przede wszystkim w południowej Afryce, gdzie slogany hitlerowskie coraz wyraźniej przenikają do szeregów tamtejszych nacjonalistów, tak zwanych „Uzarnych Koczni”. Poza tym narodowi socjaliści przystąpili do organizowania, na wzór dawnej, mulej-

szości sudeckiej, Niemców, zamieszkujących Południową Afrykę.

Poza manifestacjami, nie wykraczającymi zresztą poza obręb lojalności, Niemcy południowo-afrykańscy rozpoczęli swą działalność od bojkotowania firm nie należących do Niemców. W Windhoek, w Południowej Unii, odbył się ostatnio zjazd „Deutscher Südwest-Bund”, który wyraził swe uznanie dla żądań kolonialnych Trzeciej Rzeszy oraz wypowiedział się przeciwko przyznawaniu przez Niemców południowo-afrykańskich obywatelstwa brytyjskiego, co stanowi, według nich, zdradę niemieckości.

Wsie i miasta południowo-afrykańskie zalane są narodowo-socjalistyczną literaturą propagandową. Wśród tuziemców rozpowszechnia się broszurki, oskarżające angielską władzę mandatową o „imperializm kapitalistyczny”. Jednocześnie w Tanganice, w szkołach — zresztą subsydiowanych

przez tamtejsze władze — prowadzona jest wśród dzieci propaganda pro-niemiecka. Instrukcje podane ostatnio przez generała von Eppa, przewodniczącego niemieckiej Ligi Kolonialnej, wykonywane są skwapliwie w Kenji, Ugandzie. Również w samym Londynie odbywają się imprezy na rzecz niemieckich żądań: Adalbert Stodt wygłosił kilka dni temu odczyt pod tytułem „Walka Niemiec o prawo i równość” wobec zgromadzenia konserwatystów angielskich.

W odpowiedzi na tę działalność propagandową w południowej Afryce powstała Federacja Obrony Afryki, a w Londynie Liga Kolonialna zdwoiła swe wysiłki. Wielka Brytania, wykonując mandat nad spornymi terenami, ma, na zasadzie artykułu 22 paktu ligi narodów, powierzoną sobie administrację mandatu.

Zajęcie Tanganiki przez Rzeszę oznaczałoby, zdaniem kierowników Ligi Kolonialnej, naruszenie strategicznej jednolici imperium: Tanganika stanowi

część integralną sieci komunikacyjnej powietrznej, kolejowej i drogowej, łączącej Kair z Kapsztatem. Okupacja niektórych terenów przez Niemcy przerwałaby tę sieć. Granicząc z Włochami na północy, a z Niemcami na południu, Kenja i Uganda z trudem mogłyby być obronione. Ważne ośrodki w południowej Afryce i Rodezji mogłyby być w ciągu kilku godzin zbombardowane przez samoloty lecące z południowej Tanganiki. — Łodzie podwodne i inne jednostki floty nieprzyjacielskiej, stacjonujące w naturalnych portach wybrzeża, bez trudu zawładłyby Oceanem Indyjskim. — Bazy łodzi podwodnych w Afryce Zachodniej zagrażałyby jednocześnie posiadłościom francuskim, belgijskim i portugalskim.

Powrót Południowo-Zachodniej Afryki do Rzeszy pociągałby tak samo poważne skutki dla Południowej Unii, jak dla Australii i Nowej Zelandii zawładnięcie przez Rzeszę Nową Gwineę i Samoa.

Hacha rozwiązał parlament

W nowym gabinecie zasiadą członkowie ad hoc tworzonej czeskiej partii totalistycznej
Urzędy posługiwać się będą także językiem niemieckim



DR. EMIL HACHA

BERLIN, 21.3. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

PREZYDENT DR. HACHA

PRZESŁAŁ WE WTOREK PREMIEROWI BERANOWI ZARZĄDZENIE, ROZWIĄZĄCE OBIE IZBY PARLAMENTU W PRADZE.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości w sprawie nowych wyborów do rozwiązywanej izby posłów i senatu.

BERLIN, 21.3. (PAT). Z Pragi donoszą:

W poniedziałek odbyły się na zamku praskim obrady pod przewodnictwem prezydenta Hacha w sprawie stworzenia nowego frontu jednności i wynikającego z tego faktu PRZEGRUPOWANIA RZĄDU PRASKIEGO.

Prezydent Hacha przyjął dotychczasowych członków rządu praskiego oraz inne kierowni-

cze osobistości czeskie.

Należy przypuszczać, iż JUTRO UKAŻE SIĘ KOMUNIKAT O UTWORZENIU NOWEGO GABINETU.



Niemiecki obowiązuje

PRAGA, 21.3. (PAT). W dniu dzisiejszym wydano rozporządzenie regulujące kwestię używania przez Niemców ich języka ojczystego w stosunku z władzami i urzędami czeskimi. Wszystkie urzędy czeskie zobowiązane zostały do posługiwania się w stosunku do Niemców zarówno w rozmowach urzędowych, jak i w korespondencji językiem niemieckim.

W dniach najbliższych oczekiwany jest dekret rozwiązujący istniejące dotąd formalnie ugrupowania polityczne, w tej liczbie i samo stronnictwo jednności narodowej.

Na ich miejsce ma być powołana do życia PARTIA CZEŚKA, OPARTA ŚCIŚLE NA WZORACH TOTALITARNYCH,

która, jak się przewiduje, nosić będzie nazwę „Czeskiej Wspólnoty Narodowej”. Przypuszcza się, że na czele tego stronnictwa o znaczeniu czysto formalnym, stanie sam prezydent Hacha.

Paragraf aryjski

PRAGA, 21.3. (Tel. wł.). Jednym z pierwszych zarządzeń nowych władz w Pradze czeskiej było usunięcie reżyserów i innych współpracowników pochodzenia żydowskiego z czeskich przedsiębiorstw filmowych. Na miejsce usuniętych ustanowiono rdzennych Niemców.

W najbliższych dniach wyjdą również zarządzenia ograniczające ilość kinoteatrów żydowskich.

Prezydent Lebrun przybył do Londynu

Wizyta ta zacieśni więzy przyjaźni między Francją a W. Brytanią
czy Anglia wprowadzi obowiązkowa służbę wojskową?

PARYŻ, 21.III. (PAT). — Prezydent LEBRUN wraz z małżonką opuścili dziś Paryż pociągiem specjalnym o godz. 8.15, udając się do Londynu.

Prezydentowi Lebrun towarzyszy minister spraw zagranicznych BONNET, cywilny sekretarz generalny gabinetu prezydenta republiki gen. Braconnier, dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. Bresssey, komandor Krantz i ppłk. Tassin, jako członkowie domu wojskowego prezydenta.

Prezydentowej towarzyszą: generałowa Braconnier i pani Loze.

Pociąg prezydenta prowadzi olbrzymi parowóz typu Westminster, wspaniale udekorowany barwami francuskimi i emblematami państwowymi.

Na „Cote d'Azur”

CALAIS, 21.III. (PAT). — Prezydent Lebrun z małżonką oraz towarzyszącymi osobami odjechał na statku „Cote d'Azur” o godz. 11.45 z Calais, udając się do Dover.

LONDYN, 21.III. (PAT). — Do Dover udał się z Londynu ks. GLOUCESTER, który powita przybywającego prezydenta republiki francuskiej z otoczeniem w imieniu króla Jerzego VI i królowej.

Do Dover przybyli również osoby, które towarzyszyć będą prez. Lebrun w czasie jego pobytu w Anglii oraz ambasador francuski w Londynie.

DOVER, 21.III. (PAT). — Statek „Cote d'Azur” przybył około godz. 13-ej do Dover.

Na powitanie przybywającego prezydenta republiki francuskiej oddano w porcie w Dover salwę honorową, równocześnie 6 eskadr samolotów bombardujących dokonało przelotu nad statkiem.

Natychmiast po przybyciu do mola, ks. Gloucester w towarzystwie ambasadora francuskiego udał się na pokład statku, gdzie powitał prez. Lebrun z małżonką w imieniu króla i królowej angielskiej.

W drodze do Londynu

Prez. Lebrun z małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego VI, zeszli na ląd, gdzie

LONDYN, 21.III. (PAT). — Prasa angielska z ożywieniem omawia przemówienie Halifaxa oraz naprężoną sytuację europejską. Poza tym prasa POŚWIECA WIELE UWAGI WIZYCIE PREZYDENTA LEBRUNA.

„Times” wskazuje, że wizyta ta pierwotnie pomyślana jako kurtuazyjna, NABIERA NA SKUTEK OSTATNICH WYDARZEŃ, DONOSZĄC WAGI POLITYCZNEJ.

Kiedys żywiłmy nadzieję — pisze dziennik — że jednym z partnerów współpracy między narodami będą Niemcy. HITLER WYBRAŁ JEDNAK INNE ROZWIĄZANIE. W. Brytania i kraje podobnie myślące dążą do ustalenia systemu międzynarodowego, który byłby lepszy, aniżeli ten, w którym silniejszy bierze wszystko co mu się podoba, słabszy zaś nie ma żadnych praw.

PARYŻ, 21.III. (PAT). — Podróż prezydenta Lebruna do Londynu stała się naczelnym punktem zainteresowania kół politycznych Paryża i prasy, tymbardziej, jak podkreśla się w Paryżu, że ostatnie wydarzenia w Europie Środkowej nadały tej podróży specjalną wymowę, jako WSPÓŁDZIAŁANIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

W przeddzień wyjazdu Lebruna do Anglii „Dziennik Ustaw” ogłosił dekrety, uchwalone na posiedzeniu wtorkowym, a odnoszące się do dziedziny wojskowej i do przygotowania technicznego narodu na wypadek wojny. Dekrety te są mocnym podkreśleniem, że rząd premiera Daladier'a podjął w pełni zrealizowanie hasła MOBILIZACJI WSZYSTKICH SIŁ FRANCUSKICH.

Ogłoszenie dekretów w przeddzień wizyty londyńskiej nabiera szczególnego znaczenia także i pod tym względem, że rząd francuski zmanifestował w ten sposób wobec Londynu, iż Francja weszła na drogę, która francuskim mężom stanu daje prawo w czasie rozmów politycznych w Londynie do postawienia rządowi angielskiemu postulatów, a także zdecydował się na OGŁOSZENIE OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ oraz na przekształcenie obecnej formy współpracy francusko - angielskiej na ŚCIŚLY SOJUSZ WOJSKOWY.

Prasa paryska w artykułach podkreśla, że opinia francuska przyjęłaby z ulgą i zadowoleniem wprowadzenie w Anglii powszechnej służby wojskowej, która byłaby logicznym uzupełnieniem francuskich zarządzeń zbrojeniowych.

kompania honorowa wojska oddała honory przy dźwiękach „Marsylianki”, a mer m. Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prez. Lebrun podkreślił ścisłe związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią.

Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali do Londynu o godz. 13.20, specjalnym pociągiem salonomowym, w którym spożyli śniadanie. Licznie zgromadzona ludność przed dworcem morskim urządziła entuzjastyczną owację na cześć gości francuskich.

LONDYN, 21.III. (PAT). — Pociąg wiozący prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami przybył o godzinie 15-ej do Londynu.

Król wita prezydenta

Na dworcu Victoria, bogato udekorowanym, król JERZY VI i królowa ELŻBIETA serdecznie przywitani się z prezydentem republiki francuskiej i panią Lebrun, którym towarzyszył min. Bonnet.

Wśród osobistości, obecnych na dworcu znajdował się książę i księżna Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z prem. CHAMBERLAINEM i lordem HALIFAXEM, pierwszy lord admiralicji i szef sztabu generalnego.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckingham, owacyjnie witani po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.

LONDYN, 21.3. (PAT). Prezydent Lebrun i pani Lebrun byli owacyjnie witani przez ludność, kiedy opuścili pałac Buckingham, by odwiedzić królową Marię w Marlborough House. Ulice, którymi przejeżdżał orszak prezydenta, były wypełnione wiwatującą na jego cześć ludnością Londynu.

Po południu prezydent Francji wziął udział w inauguracji nowych zabudowań Instytutu francuskiego, wygłaszając przy tej okazji przemówienie. O g. 19.30 prezydent powrócił do pałacu Buckingham.

Mowa króla Anglii

LONDYN, 21.3. (PAT). — W wielkiej sali pałacu Buckingham król i królowa Anglii wydali bankiet na cześć prezyden-

ta Francji Lebruna i pani Lebrun.

Podczas bankietu król wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał swą niedawną wizytę we Francji i serdeczne przyjęcie, jakie mu zgotowano.

Wielokrotnie — powiedział król — mówiono o stosunkach francusko - brytyjskich, używając słów uroczystych, ale nigdy nie mówiono o nich z większą szczerością, niż obecnie i w chwili ważniejszej od obecnej.

Przed laty oba kraje stwierdziły, iż położenie geograficzne uczyniło je sąsiadami, a Opatrzność pragnie, aby były przyjaciółmi.

Rządy obu krajów będą nadal pracowały w służbie sprawy pokoju, dążąc do uczynienia wszystkiego, co jest w ich mocy, w celu polubownego załatwienia licznych poważnych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę, iż na drodze naszej znajdują się liczne trudności, lecz jesteśmy przekonani, iż możemy patrzeć z zaufaniem w przyszłość, ufni we własne siły, oraz nieśmiertelne cechy charakteru i inteligencji, wyróżniające oba narody, w szczególności w chwili niebezpieczeństwa.

A dalej król oświadczył:

— Obydwa nasze narody dążą do pokojowego rozwiązania, ale NIGDY NIE PRZYJMĄ ŻADNEGO ROZWIĄZANIA, KTÓRE BYŁOBY SPRZECZNE Z WOLNYM ŻYCIEM WOLNYCH NARODÓW.

Prezydent Lebrun w odpowiedzi m. in. oświadczył, iż przyjaźń obu krajów wydaje się obu narodom dzisiaj naturalnym i koniecznym warunkiem ich egzystencji. Opinia publiczna w obu krajach domaga się wzmocnienia bezpieczeństwa kraju, by w ten sposób przyczynić się do powszechnego pokoju. Oba kraje dążą do przywrócenia zaufania międzynarodowego, bez czego nie ma dla narodów ani pokoju ani prawdziwego szczęścia. Mężowie stanu Francji i Anglii pomagają światu w przebiegu obecnego niespokojnego okresu.

Posel Czecho-Słowacji w Polsce

odmówił przekazania agend posłowi niemieckiemu

PARYŻ, 21.III. (Tel. wł.) — Radio paryskie ogłosiło dziś wieczorem wiadomość z Warszawy, że posel czeski w Polsce Slavik odmówił wydania posłowi niemieckiemu gmachu poselstwa czeskiego w Warszawie, przy-

czym oświadczył, że uważa się dalej za przedstawiciela wolnej i niepodległej Czecho - Słowacji i nie ustąpi z gmachu poselstwa, chyba na wyraźne żądanie rządu polskiego, przy którym jest akredytowany.

O swej decyzji posel Slavik po wiadomości konsulów czeskich we Lwowie i Krakowie, którzy solidaryzują się całkowicie z jego stanowiskiem. Personel poselstwa czeskiego czeka w tej sprawie na decyzję rządu polskiego.

Niemcy odosobnione w Europie

W Paryżu i Londynie rosna nastroje wrogie Trzeciej Rzeszy

LONDYN, 21.3. (Tel. wł.) —

Oburzenie z powodu popełnionego przez Niemcy gwałtu na Czechach przybiera w Anglii coraz szersze i gwałtowniejsze rozmiary. Dziś stało się wiadome, że grupa przemysłowców angielskich odmówiła wykonania poważnego zamówienia na towary ze strony importerów niemieckich, przyczyną charakterystyczny jest fakt, że odmowa ta na stała pomimo to, że Niemcy zaoferowali dobre ceny i chcieli nawet powiększyć zamówienie.

Pozatym liczne listy otwarte, publikowane w prasie niemieckiej, wzywają, aby ostatecznie zerwać stosunki gospodarcze z Niemcami i nawet posunąć się tak daleko, aby odmówić wyładowywania towarów niemieckich w portach angielskich.

PARYŻ, 21.3. (PAT) — Agence l'économique et Financière donosi, że francusko - niemieckie rokowania handlowe zostały zawieszone.

LONDYN, 21.3. (Tel. wł.) — B. minister Eden przemawiał wczoraj w swoim okręgu wyborczym, przyczyną oświadczył, że wszystkie narody, miłujące pokój, winny połączyć swe usiłowania.

— Jeśli będziemy tolerować, aby dalej stosowano w Europie te metody, to idziemy wprost do anarchii i tragedii dla całego świata. A angielska wola przeciwstawienia się tym metodom jest konsekwentna i idziemy w kierunku porozumienia się z wszystkimi narodami, które stoją na tym samym stanowisku, obojętne czy ich polityka jest czarna, biała, czy czerwona.

Na zakończenie b. min. Eden powiedział, że w interesie siły Anglii parte powinny odrzucić spory, aby państwo miało tę siłę, jaką miało wówczas, gdy musiało stawiać czoła podobnym przeciwnościom.

LONDYN, 21.3. (Tel. wł.) — Arcybiskup Canterbury w swoim przemówieniu dzisiejszym oświadczył między innymi, że Niemcy przekreśliły wszelką możliwość wiary w ich dobrą wolę, wyraził dla nich stanowcze potępienie, a wreszcie zakończył:

Strajk generalny ogłoszony w Damaszku

DAMASZEK, 21.3. (PAT) — Wszystkie główne punkty miasta obsadzone są od wczoraj przez oddziały wojska. Żołnierze rozpraszają manifestantów i rozbierają barykady, ustawione przez ludność z przewróconych samochodów ciężarowych, kamieni i drutów kolczastych, które połączone zostały z elektrycznością oświetleniową.

Dziś rano panował spokój. Nad ranem aresztowano głównych przywódców syryjskich, m. in. Nabih el Azme, przywódcę istikalistów, szereg przywódców młodzieży i przywódcę bloku nacjonalistycznego.

Oddziały wojskowe zamknęły się w blokhauzach, obwałowanych workami z piaskiem w kilku punktach strategicznych miasta. Przygotowania wojskowe odbyły się w spokoju, nie budząc reakcji wśród ludności.

DAMASZEK, 21.3. (PAT) — Wojskowe władze francuskie aresztowały 5 przywódców narodowego bloku syryjskiego, wśród nich prezesa komitetu obrony Palestyny Mkhais Azme. Policja syryjska została podporządkowana władzom wojskowym. W Damaszku ogłoszono strajk generalny.

— Istnieją dla nas świętsze rzeczy niż pokój i tych rzeczy bronić będziemy do ostatka.

PARYŻ, 21.3. (Tel. wł.) — Przemawiał tu Pierre Cot, b. minister lotnictwa, który stwierdził, że obecne są tylko dwie zasadnicze sprawy. Pierwsza to stworzenie rządu narodowego we Francji, a druga to

zwołanie międzynarodowej konferencji Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Polski, w tym jedynie celu, aby uchwalić jaknajdalej idące zarządzenia militarne, by ratować wolność i pokój.

RZYM, 21.3. (PAT) — Opini włoska z dużym zainteresowaniem śledzi przebieg reakcji, wywołanej na zachodzie przez ostatnie wypadki środkowo - europejskie. Poważnie brane są zwłaszcza reakcje zbrojeniowe Francji i Anglii, które wespół z wojskową uważana była za czynnik europejski o szczególnym znaczeniu.

PARYŻ, 21.3. (PAT) — Rząd francuski zwrócił się do instytucji kredytowych we Francji z poleceniem, aby aż do nowego zarządzenia unieruchomiły wszelkie należności, jakie posiadają na rachunkach czesko - słowackich.

Konferencje, konferencje...

LONDYN, 21.3. (Tel. wł.) — Minister Halifax konferował dziś z ministrem francuskim Bonnetem, następnie przyjął na audiencji ambasadora polskiego w Londynie, a wreszcie przeprowadził rozmowę z ambasadorem rumuńskim, który w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Bukaresztu.

Nota Stanów Zjednoczonych

stwierdza, że aneksja Czech i Moraw była bezprawiem

WASZYNGTON, 21.3. (PAT) — Rząd Stanów Zjednoczonych skierował do Niemiec notę, odmawiającą uznania prawomocności niemieckiego protektoratu nad Czechami. Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką.

Rząd Stanów Zjednoczonych uznać, iż TEN STAN RZECZY JEST POZBAWIONY POD-

STAW PRAWNYCH.

Poglądy Stanów Zjednoczonych zostały wyrażone w oświadczeniu podsekretarza stanu Wellesa w ubiegły piątek. Kopia tego oświadczenia została załączona do noty.

Ameryka, Kanada i Australia

wyrażają gotowość współpracy przeciwko agresji Niemiec

WASZYNGTON, 21.3. (PAT) — Komisja wojskowa izby reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie nabycia przez Stany Zjednoczone za 100 milionów dolarów surowców, niezbędnych w czasie wojny, w szczególności manganu, cyny, chromu i rtęci. Zakup tych surowców rozłożony został na 4 lata.

MELBURN, 21.3. (PAT) — Premier australijski Lyons oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że Australia współpracować będzie z W. Brytanią w akcji, jakiej wymagać będzie sytuacja międzynarodowa.

Rząd brytyjski — dodał premier — może być pewny woli współpracy ze strony Australii i poparcia bez zastrzeżeń wysiłków brytyjskich na rzecz pokoju i bezpieczeń-

stwa. OTTAWA, 21.3. (PAT) — Premier Mackenzie King na posiedzeniu parlamentu potępił okupację Czechosłowacji i oświadczył, że Kanada w obliczu aktualnego niebezpieczeństwa w każdej chwili gotowa jest rozpocząć narady z rządem brytyjskim w Londynie, oraz ze wszystkimi innymi rządami imperium.

Ministrowie słowaccy w Berlinie

Narady nad wzajemnymi stosunkami gospodarczymi

BRATYSŁAWA, 21.3. (PAT) — Słowackie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: Dzisiaj

rano wyjechał do Wiednia zastępca premiera min. dr. Tuka i min. spr. zagr. dr. Durczanski w towa-

rzystwie ekspertów gospodarczych. Jeszcze w ciągu przedpołudnia odlecieli z Wiednia do Berlina.

gdzie rozpoczną się narady dotyczące niemiecko - słowackich stosunków gospodarczych.

BERLIN, 21.3. (PAT) — Przybyła tu wczoraj wieczorem delegacja rządu słowackiego z min. spr. zagranicznych Durczanskim, prof. Tuka i niemieckim podsekretarzem stanu Karnasinem na czele. Rokowania w Berlinie potrwać mają dzień lub dwa.

Ewakuacja wojsk

BRATYSŁAWA, 21.3. (PAT) — Słowacka rada ministrów obradowała wczoraj nad sprawą przeprowadzenia ewakuacji wojsk czeskich ze Słowacji.

Do dyspozycji tych wojsk zostaną oddane specjalne pociągi, które następnie będą odesłane z granicy morawskiej.

BRATYSŁAWA, 21.3. (PAT) — W dniu 22 b. m. zostanie w Bratysławie uroczystie otwarta wystawa anty - bolszewicka, na którą dostarczą materiał Niemcy, Włochy i Hiszpania narodowa.

Tylko pisma niemieckie widziały ambasadora Włoch

BERLIN, 21.3. (Tel. wł.) — Cała prasa niemiecka przynosi obszerny opis wczorajszego tryumfalnego wjazdu kanclerza Hitlera, między innymi liczny udział ludności oraz żywiołowy jej zapal z jakim witano kanclerza.

Znamienne jest to także, że według informacji prasy niemieckiej obecny miał być na dworcu ambasador włoski, Attolico, podczas gdy, jak stwierdzono, nie był wczoraj na dworcu nikt z czołowych osobistości włoskiej ambasady.

Silna flota wojenna to bezpieczeństwo na morzu i wybrzeżu

Sowiety nie konferowały z Polską

na temat ewentualnej współpracy w wypadku konfliktu

MOSKWA, 21.3. (PAT) — Wydział prasowy komisarjatu ludowego spr. zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat, w którym RZĄD SOWIECKI DEMENTUJE RZĘKOME ROZMOWY POLSKO - SOWIECKIE I RUMUŃSKO - SOWIECKIE.

KIE, ODNOSZĄCE SIĘ DO WSPÓŁPRACY POLSKI I RUMUNII Z ZSRR. W RAZIE EWENTUALNEGO KONFLIKTU.

Komunikat stwierdza, że rząd angielski 18 b. m. zapytał rząd sowiecki, jakie zajmie stanowisko w razie zagrożenia Ru-

munii. Rząd sowiecki miał w odpowiedzi zaproponować zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem W. Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR.

Rząd angielski, uznając propozycję tę za przedwczesną, uchylił się od jej przyjęcia.

Francja w pogotowiu wojennym

Dekrety prezydenta Lebruna o reorganizacji armii

PARYŻ, 21.3. (PAT) — Dzisiejszy dziennik oficjalny publikuje dekrety, podpisane wczoraj przez prezydenta Lebruna na posiedzeniu rady ministrów.

Pierwszy dekret dotyczy reorganizacji armii i przewiduje zwiększenie korpusu oficerskiego armii lądowej, służby uzbrojenia i żandarmerii. Korpus podoficerski zostaje zwiększony o 2.500 osób. Poza tym rząd, poza wypadkami mobilizacji częściowej lub powszechnej, ma prawo zatrzymać w szeregach rocznik, który ukończył czynną służbę wojskową oraz może powołać do szeregów i zatrzymać tymczasowo w służbie rezerwistów poza przepisowym okresem ich ćwiczeń. Francja zostanie podzielona na 20 — 25 — 30 wojskowych, których granice dekret określa.

Dekret w sprawie przyspieszenia produkcji uzbrojenia przewiduje, iż tydzień pracy w zakładach, pracujących na cele obrony, wynosi 60 godzin.

Dekret w sprawie wiadomości o charakterze wojskowym

postanawia, że z dniem 22 b. m. zabronione jest rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie wszelkiego rodzaju wiadomości o charakterze wojskowym, które nie zostały opublikowane przez rząd.

Ostatni dekret przewiduje ułatwienia kredytowe dla przedsiębiorstw, pracujących na cele obrony narodowej, którym kre-

dyty będą udzielane w trybie wyjątkowym.

PARYŻ, 21.3. (PAT) — Minister marynarki wojennej Campinchi podpisał dziś zamówienie na budowę 4 konitorpedowców o wyporności 1772 tonny każdy. Otrzymają one nazwy: „Intrepide“, „Aventurier“, „Téméraire“ i „Opiniâtre“.

Opuszczony ustęp mowy Halifaxa Agresja Niemiec stworzy koalicję w Europie

LONDYN, 21.3. (PAT) — Wskutek niedociągnięć technicznych we wczorajszym stenograficznym sprawozdaniu z mowy lorda Halifaxa, zniekształceniu uległo jedno zdanie, które dzisiejsza prasa angielska uzupełniając ten brak, podkreśla, jako najważniejszy ustęp z całego przemówienia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Zdanie, które opuszczono przy końcu mowy Halifaxa brzmi następująco:

„...ale gdy dla rządów staje się rzeczą jasną, iż nie ma żadnej oczy-

wistej gwarancji przeciwko atakom skierowanym po kolei przeciwko wszystkim tym, którzy starają się stać na drodze ambicji do panowania, to wówczas szala przechyla się od razu na drugą stronę i zewsząd zaznacza się o wiele większa gotowość rozważenia czy przyjęcie szerszych zobowiązań dla sprawy wzajemnego poparcia, nie staje się konieczne, jeżeli nie dla innych powodów, to przynajmniej ze względu na wymagania samobrony.

Tylko za kartkami tłuszczu w Austrii

WIEDEN, 21.3. (PAT) — Z dn. 1 kwietnia ludność austriacka będzie mogła nabywać wszelkie tłuszcze tylko na podstawie przydziału kartek. Z tym samym dniem wprowadzony zostanie w Austrii t. zw. „Buergersteuer“ t. j. specjalny podatek istniejący już od dawna w Rzeszy.

Hitlerowcy kupili synagogę z licytacji

RYGA, 21.3. (PAT) — Prasa donosi z Kłajpedy, że jeden z banków niemieckich sprzedał na licytacji, z powodu niezapłacenia raty pożyczki hipotecznej jedną z synagog żydowskich w Kłajpedzie, którą zakupiła organizacja narodowo-socjalistyczna i przemieniła na klub.

Katastrofa pociągu Berlin—Sassnitz

BERLIN, 21.3. (PAT) — Wczoraj o godz. 22.20 wyjechał z Berlina pociąg pospieszny Berlin—Sassnitz. Pociąg lokomotywy został zabity, kilka osób jest rannych.

Ofensywa japońska w Chinach środkowych

TOKIO, 21.3. (PAT) — Wojska japońskie w Chinach środkowych rozpoczęły 20 b. m. ofensywę przeciwko 800-ty sześciennej regularnej armii chińskiej, która zajmuje pozycję wzdłuż linii kolejowej Tsiensung—Kiang i Czekiang w Kiangsi.

150 milionów lei dla spadkobierców Tolstoja

CZERNIOWCE, 21.3. (PAT) — Spadkobiercy Lwa Tolstoja otrzymali od rządu rumuńskiego 150 milionów lei odszkodowania za wywłaszczenie w swoim czasie na rzecz państwa olbrzymich dóbr leżących w Besarabii, które należały ongiś do sławnego pisarza.

Min. Hudson u min. Kwiatkowskiego odbył konferencję na tematy gospodarcze

WARSZAWA, 21.3. (PAT) — P. minister Hudson w dniu dzisiejszym odbył szereg konferencji z ministrami. W pierwszym z p. ministrem Romanem i p. wiceministrami przemysłu i handlu Sokolowskim i Rose, był w Banku Polskim, następnie odbył konferencję z p. wicepremierem.

Deklaracja koła żydowskiego dziś w dyskusji nad wnioskiem o uboju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W dyskusji nad zniesieniem uboju rytualnego na dzisiejszym posiedzeniu sejmu oprócz referenta, zabierze głos pos. Dudziński, a koło żydowskie ograniczy się prawdopodobnie do uroczystej deklaracji.

Osiągnięto już porozumienie w sprawie wniosku pos. Jedynaka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Wczoraj w sejmie u marszałka sejmu byli obecni pp. premier i wicepremier. Przedmiotem rozmów była sprawa wniosku, zgłoszonego przez wicemarszałka Jedynaka.

Radiotelegrafista z „Piłsudskiego“ zginął w katastrofie samochodowej w Hawanie

HAWANA, 21.3. (PAT) — W katastrofie samochodowej zabity został Jerzy Koplin, pierwszy radiotelegrafista M/S „Piłsudski“, odbywającego ostatnią w tym sezonie wycieczkę do Indii Zachodnich.

W wypadku tym ciężkiemu

Zanim nie będzie zapóźno...

Ustępstwa Francji dla Włoch

Wolnościowe strefy w Dżibuti i akcje kanału Suezkiego

RZYM, 21.3. (PAT) — Agencja Stefani donosi, że we francuskich kołach parlamentarnych duże poruszenie wywołuje kwestia wyjaśnienia stosunków francusko-włoskich, co uważane jest za niezbędne dla zachowania pokoju.

Kilku polityków, m. in. b. minister Rollin i dep. Gerente, złożyło prasie oświadczenia, iż NALEŻY NIEZWŁOCZNIE USTALIĆ STOSUNKI PRZYJAZNE Z WŁOCHAMI. ZANIM NIE BĘDZIE ZA PÓŹNO, GDY WOJNA WYBUCHNIE.

PARYŻ, 21.3. (Tel. wł.) — W związku z wysunięciem przez Laval'a w senacie postulatem wyrównania stosunków z Włochami, w kołach politycznych kolportują pogląd, że doprowa-

dzenie do porozumienia będzie możliwe na następujących zasadach:

1) Francja zmieni statut prawniczy

SPRAWNOŚĆ ŻOŁĄDKA I KISZEK

jest jednym z warunków zdrowia. Zalegające żołądek i kiszki niestrawione pokarmy rozkładają się tworząc substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Usuwają zaległości żołądka, działają łagodnie przy obstrukcji, pęknięciach, czyszcząc ALDOZA, znak ochronny „GORAL“. Nie wymagają specjalnej diety. Stosuje się w schorzeniach wątroby oraz nadmiernej otyłości.

wny ludności włoskiej w Tunisie francuskim.

2) W porcie Dżibuti utworzona będzie strefa wolnościowa włoska.

3) Akcje kolei Dżibuti — Ad-dis Abeba będą sprzedane Włochom.

4) Włosi będą mogli nabyć akcje kanału Suezkiego i stanowiska w jego zarządzie.

Marsz. Goering wrócił do San-Remo

BERLIN, 21.3. (PAT) — Urządwo komunikują, że marszałek Goering wyjechał dzisiaj, w towarzystwie małżonki do San Remo, gdzie zakończy przerwany urlop wypoczynkowy.

Co piszą inni

ŚWIAT RAŻONY ŚLEPOTĄ... „I.K.C.“ cytując głos centralnego organu hitlerowskiego „Völkischer Beobachter“, który pisze:

„Doskonale znany i osławiony b. minister marynarki Duff Cooper współzawodniczy z nowojorskim żydowskim (?) burmistrzem La Guardia w produkowaniu nowych obelg. — Podczas gdy amerykański hebrajczyk nazywa Führera paranoikiem, — Duff Cooper przezywa go „zdrajcą, który potrójnie złamał przysięgę i przyrzeczenie“.

„Völkischer Beobachter“ pisze, że świat zachodni został „rażony ślepotą“, skoro pozwala na takie obraźliwe słowa w odniesieniu do „największego geniuszu świata“.

UPODLENIE SŁOWAKÓW

Pod tym tytułem czytamy w „Głosie Narodu“:

Mamy w ręce numer „Slovaka“ z 17.III. Na pierwszej stronie fotografia Hitlera. Na trzeciej tryumfalny tytuł: „Swastyka na Hradczynie“. Na pierwszej — wezwanie do dziękowania Bogu za „wolność“, na trzeciej taka oto sensacyjna wiadomość:

— Dnia 16 marca przybył do Żyliny oddział niemieckiego wojska pod wodzą płk. Schalla. Obywatele Żyliny urządzili niemieckiemu wojsku serdeczne powitanie. Po powitaniu odbył się bankiet na cześć niemieckich doświadczeń, na którym wygłoszono toasty (prilpitky). Płk. Schall mówił jak wielka jest różnica (!) między witaniami niemieckiego wojska na Morawach a na Słowaczycie. Zachowanie się słowackich obywateli wywołało w niemieckim wojsku — według płk. Schalla — niezapomniane wzruszenie.

W „Głosie Narodu“ w dalszym ciągu czytamy:

„Nadto w tym samym numerze „Slovaka“ tak głupie i tak podłe doniesienie z Polski, że p. Chałupczyński (poseł Rzplitej) powinien natychmiast pakować manatki i opuścić Bratysławę“.

Port rybacki w Władysławowie

Wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciw senatorowi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na plenarnym posiedzeniu senatu, przyjęto ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938/39 podwyższonych do 39.350.000 złotych.

Z kolei przyjęto ustawę o poszczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych. Poza niewielką ilością pracowników państwowych pod ustawę podpadają głównie nauczyciele w liczbie 479 osób. Działalnością w czasie okupacji czeskiej przyczynili się oni, broniąc polskości, do odzyskania przez Polskę Śląska Cieszyńskiego i słuszne jest przyznanie im praw nabytych w szkolnictwie.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Przyjęto również ustawy o rozrachunku między skarbem państwa, kolejami państwowymi i państwowym funduszem drogowym, a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Bankiem Rolnym, o zmianie statutu Banku Polskiego i o powiększeniu obrotu biletów skarbowych.

SEN. KLARNER referował nowelę do ustawy o francusko-polskim towarzystwie kolejowym w Paryżu, które jak wiadomo, otrzymało koncesję na budowę i eksploatację kolei Herby Nowe — Gdynia. Jest to niewątpliwie jedna z kapitalnych inwestycji i jeden z niewielu przykładów, że kapitał zagraniczny pracuje w Polsce w sposób gospodarczy, rentowny i zapewniający obsługę walutową.

Ustawę przyjęto bez zmian i bez dyskusji.

Sen. HEMPEL referował ustawę o zabudowie i zrywaniu grun-

tów państwowych w obrębie portów morskich.

Ustawa ta ma na widoku ułatwienie rozbudowy portu rybackiego we Władysławowie oraz ewent. budowę innego portu, celem przeniesienia i osiedlenia rybaków helskich w związku z uznanie Półwyspu Helskiego za rejon umocniony.

Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

Wpłynął wniosek sen. Pulnawicza i innych o zawieszenie postępowania karnego przeciw sen. Semkowiczowi, toczącego się przed sądem grodzkim we Lwowie z oskarżenia wydawnictwa „Prasa Nowa“ i red. Laskowickiego o obrazę czci.

Marszałek skierował wniosek do komisji regulaminowej.

Bata w Jugosławii

zamierza wybudować fabrykę

BIAŁOGROD, 21.3. (PAT) — Czeski przemysłowiec Jan Bata odjechał z Lublany do Triestu, po kilkudniowym pobycie w swych fabrykach w Borowo pod Wuhowatem a. Dunajem.

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że Bata zdołał wywieźć z Czech 15 milionów ko-

ron, a według wiadomości dzienników zagrzebskich Bata zamierza wybudować jeszcze drugą fabrykę obuwia w mieście Novi Sad, która by zatrudniła 8000 robotników.

W różnych miastach Jugosławii odbyły się demonstracje przeciwko zamiarom Baty.

Skazanie redaktora „Falangi“

za zniesławienie Zakładu Ubezpieczeń społecznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sądzie okręgowym znalazła się sprawa redaktora „Falangi“ Tomasza Dobrowolskiego, oskarżonego o zniesławienie Zakładu Ubezpieczeń społecznych i kierownika re-

feratu prasy i propagandy tej instytucji, red. J. Wasowskiego.

Sąd okręgowy uznał winę oskarżonego i skazał go na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Decyzja o losach Palestyny

odroczone z powodu sytuacji międzynarodowej

LONDYN, 21.III. (PAT) —

W odpowiedzi na interpelację posła Toma Williamsa (labour party) minister kolonii Malcolm Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że wypadnie może odro-

czyć ostateczne załatwienie sprawy palestyńskiej z powodu skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, jaka się wytworzyła w dniach ostatnich.

Grand-Kino

Pocz. 4, 5, 8, 10

W 2-im tygodniu wyświetlania wielkiego filmu miłosnego na tle nieśmiertelnej powieści Gabrieli Zapolskiej

O czym się nie mówi...

Zniżamy ceny miejsc

III - 1.09, II - 1.50, I - 2.20

na wszystkie seanse

Silna flota w enna to bezpieczeństwo na morzu i wybrzeżu

Weidman zaczął mówić!

Głównie poto, aby obok jego głowy potoczyła się głowa Milliona

Paryż, w marcu.

Weidman zaczął mówić! Zaczął mówić... z nienawiści do Milliona. Rozumie on doskonale, że nie uniknie gilotyny, ale widocznie dąży do tego, aby potoczyła się również głowa Milliona. Spokojnie, beznamieennie, wskazuje sądowi wciąż nowę poszlaki przeciwko Millionowi.

Instytut wyciągania pieniędzy

Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwało Milliona, przy czym jeden z przysięgłych zapytuje, kto wpadł na pomysł wynajęcia willi „La Voulzie”, Weidman czy Million?

— To nasz wspólny pomysł — odpowiada Million.

— A czym pomysłem było urządzenie w willi instytutu piekarnic?

Million: — Weidmana.

Odpowiadając na dalsze pytania, Million zapewnia, że w organizację instytutu Blanc włożył 17.000 franków, on zaś 2.000. Książkę nie prowadzono, ponieważ nie było klientów.

Wstaje Weidman:

— Między mną i Millionem nie rozmawialiśmy nigdy poważnie na temat instytutu piekarnic. Cała ta historia była zmyślona, aby wyciągać pieniądze od Blanc'a. Korzystam z okazji, aby stwierdzić: Blanc jest uczciwym człowiekiem. Mówię to nie dla tego, aby ulżyć jego losowi, lecz dlatego, że to jest prawda.

Słowa Weidmana wywołują wielkie wrażenie. Million doskonale rozumie, że jego systemowi obrony zadany został nowy cios.

— Teraz Weidman oskarża mnie jeszcze o oszustwo, a w piątek na pierwszym przesłuchaniu sam mówił, żeśmy istotnie chcieli założyć instytut piekarnic...

Smoking na koszt szajki

Następnie Million zeznaje w sprawie „finansów” szajki. Głównym kapitalistą był Blanc, a skarbnikiem — Million, ale dysponował pieniędzmi tak źle, że z 17.000 franków, wniesionych przez Blanc'a, w lipcu 1937 roku nie pozostało absolutnie nic. Nazajutrz po zamordowaniu tancerki Million chętnie wziął 200 franków, zaproponowanych przez Weidmana.

Obróńca: Na co pan wydał pieniądze Blanc'a?

Million: Ubraliśmy od stóp do głów Weidmana i uszyliśmy mu smoking, ponieważ musiał często spędzać noce w paryskich barach.

Weidman: Million zapomniał dodać, że i jemu kupiono ubranie. I nie tylko jemu, ale i jego ojcu...

Tajemnica jednego pokoju

Po przerwie na sali znajduje się już brygadier Joyeaux. Weidman wstaje, aby złożyć przyrzeczone oświadczenie i zaczyna od zadania pytania Colette:

— Czy pamiętasz, jak z jednego pokoju wynieśliśmy wszystkie meble, oprócz łóżka i przy mocowaliśmy do drzwi ciężką zasuwkę z zamkiem, zamykającą się od zewnątrz?

— Tak, pamiętam...

Weidman mówi powoli, jakby szukając słów. Zadowolony z odpowiedzi Colette'y ciągnie dalej:

— W więzieniu frankfurckim spotkałem człowieka, który zajmował się handlem narkotykami i produkcją fałszywych

banknotów. Ten ostatni, przerażony i oszołomiony, pyta Weidmana:

— Dlaczego taka nienawiść do mnie powstała w sercu człowieka, który był moim przyjacielem?

Weidman pogardliwie wzrusza ramionami i nie zaszczęca go nawet odpowiedzią.

Na pytanie, skąd wziął 2.000 franków, rzekomo wniesione do instytutu, Million z „rohioną leżką” w głosie odpowiada:

— Od mojej babki...

Weidman znowu wstaje:

— Jeśli Million istotnie wniósł 2 tysiące franków do naszego wspólnego przedsięwzięcia, jak zapewnia, to zatrzymał je w swojej kieszeni, nie mówiąc o nich, ponieważ nie widzieliśmy od niego żadnych pieniędzy.

Obróńca: Wobec tego cała ta historia z instytutem piekarnic jest czystym wymysłem?

Weidman: Zupewnie słusznie.

— Wobec tego pocóście wynajęli willę?

— Mogę odpowiedzieć na to pytanie tylko w obecności jednego świadka.

— Którego?

— Brygadiera żandarmerii Joyeaux, który przytowiadził nas po aresztowaniu na pierwsze przesłuchanie do sędziego śledczego. Słyszał on, jak mówiłem do Colette Tricot to, o czym mam zamiar zeznać sądowi. W jego obecności sąd przekona się, że moje słowa — to nie historyjka, wymyślona przez mnie w tej chwili.

Przewodniczący każe odszukać Joyeaux i sprowadzić natychmiast do sądu, ponieważ przesłuchanie tego świadka przewidziane było dopiero za parę dni.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania Colette Tricot, którą w kuluarach sądowych nazywają „pocieszycielką szajki”. Zeznania jej nie wnoszą do sprawy nic nowego. Popada ona często w sprzeczności, potwierdzając charakterystykę, którą wygłosił o niej przed przesłuchaniem przewodniczący: „klamliwa, pozbawiona charakteru kobieta”.

Podczas jej zeznań rozegrał się następujący incydent:

— Nie wiem, czy Colette coś podejrzewała, czy nie, — mówi Weidman, — ale co do jednego mogę was zapewnić: nigdy nie byłem jej kochankiem. Mam lepszy gust. Takie kobiety, jak Colette, są dobre dla Milliona...

banknotów. We Francji odszukałem tego człowieka, zaproponowałem mu zajęcie się drukiem banknotów, ale z tego nic nie wyszło. Wówczas razem z Millionem postanowiliśmy założyć organizację porwania ludzi i żądać okupu. W hotelu „Continental” spotkałem amerykańkanina, Michała Steina. Miał się on stać naszą pierwszą ofiarą.

Przewodniczący: Mielście zamiar go zabić?

Weidman: Nie, nie. 14 lipca Million i ja porwaliśmy Steina w samochodzie. Chcieliśmy go zawieźć do willi „La Voulzie”, ale z jakiegoś powodu Stein zażądał, abyśmy go wysadzili ko-

ło Pont - Neuf. Nie pozostawiało nam nic innego, jak usłuchać go.

Weidman twierdzi, że prawdziwy sens wynajęcia willi polegał na tym, aby chwycić tam porwanych ludzi. Oto dlaczego przygotowano w wymieniony sposób jeden z pokoi.

— Chciałem złożyć to oświadczenie w obecności żandarma Joyeaux, — mówi Weidman, — ponieważ słyszał on moją rozmowę na ten temat z Colette w dniu naszego pierwszego przesłuchania u sędziego śledczego.

Amerykanin z Baltimore

Łatwo zrozumieć, jakim ciężkim oskarżeniem pod adresem Milliona są te słowa Weidmana. Obróńca Milliona wyraża przekonanie, że amerykańkanin Stein jest mitem, a całe opowiadanie Weidmana jest zmyślenie.

Zrywa się Moro Gialferi:

— To łatwo sprawdzić. Adres Steina jest znany. Mieszka on w Baltimore. Wysłenij doń depeszę.

Million: — przysięgam, że nigdy nie brałem udziału w jeździe samochodem, o której mówi Weidman. Przysięgam, że nigdy nie widziałem żadnego Steina.

Przewodniczący: To my sprawdzimy. Do Steina będzie wysłana depesza do Baltimore i mam nadzieję, że odpowiedź nadejdzie przed zakończeniem procesu.

Moro - Gialferi składa nowe oświadczenie:

— Dziennikarze, obecni na sali, wręczyli mi kartkę, w której komunikują, że Stein opowiedział o swych spotkaniach z Weidmanem w pewnym piśmie amerykańskim. Opowiadanie to było przedrukowane przez jedno z pism paryskich. Wyдоста- nę tę gazetę i jutro przyniosę ją do sądu...

Piąty dzień procesu minął stosunkowo spokojnie i był poświęcony prawie w całości sprawie zamordowania szofera Couffy. Zbrodni tej dokonał Weidman sam, a Million oskarżony jest jedynie o współudział w ukrywaniu samochodu.

Po przesłuchaniu jednego ze świadków przewodniczący pyta prokuratora:

— Czy uczyniono wszystko, aby odszukać Steina w Baltimore?

Prokurator odpowiada, że wysłano depeszę do Baltimore do tamtejszych władz sądowych z prośbą o natychmiastowe odszukanie i przesłuchanie Steina.

Moro - Gialferi odczytuje następnie artykuł z jednego z pism paryskich z 27 stycznia 1938 r., który jest skrótem opowiadania Steina o jego przeżyciach w jednym z pism amerykańskich. Wynurzenia te potwierdzają wrażenie z poprzedniego dnia, że Weidman nie kłamał, twierdząc, iż Million brał również udział w próbie zamachu na amerykańkanina.

Jak zamordowano szofera

Następnie Weidman, stojąc z opuszczoną głową, wysłuchuje w milczeniu sprawozdania przewodniczącego o zamordowaniu szofera. 6 września Weidman zatrzymał w pobliżu paryskiej Opery szofera Couffy i umówił się z nim na wyjazd na Rivierę. Następnego ranka szofer przyjechał po Weidmana do hotelu, w którym morderca specjalnie

zamieszkał na tę jedną noc. 7 września Couffy został zamordowany w pobliżu Orleanu.

Przewodniczący: Zamordował pan francuskiego robotnika, jak psa, i nie czuje pan żadnych wyrzutów sumienia? Ogra bił pan zamordowanego, wziął

1.500 franków, dokumenty i pojechał jego maszyną do willi „La Voulzie”, gdzie razem z Millionem przemałował pana samochód. Czy to tak było?

Weidman: Tak. I nie pozostaje mi nic innego jak przyznać prawdziwość tych faktów.

Ślady pomadki do ust

— Kiedy Million dowiedział się o tym morderstwie?

Weidman: W końcu września w kawiarni w pobliżu Placu Republiki dałem Millionowi klucz od maszyny i wyjaśniłem mu, jak zawładnąłem tą maszyną. Wtedy także powiedziałem mu, że zabiłem nie tylko szofera, ale i panią de Coven.

— Jakie wrażenie wywarło

na Millionie pańskie wyznanie? — Nie miałem wrażenia, aby był zdumiony. Zresztą Million wówczas powiedział do mnie, że coś niecoś podejrzewał. Wiedział, że 27 lipca odwiedziła mnie kobieta, a następnego dnia, gdy wręczyłem mu 200 fr., widział ślady pomadki do ust na filiżance i na opakach papierosów...

Wciągnięty w pułapkę

W ciągu ostatnich dwóch dni procesu Weidmana jego kompan Million staje się coraz bardziej zagrożony. — Dotychczas Weidman mówił tylko, że Million był obecny przy morderstwie, natomiast przy sprawie zabójstwa Leblonde'a Weidman twierdzi, że czynu tego dokonał sam Million, bez udziału Weidmana.

Przewodniczący opowiada o okolicznościach tego morderstwa. Leblonde szukał kapitałów dla jakiegoś przedsięwzięcia. Za pośrednictwem ogłoszenia w gazecie rozpoczął korespondencję z Weidmanem i Millionem. Listy pisał Weidman, a podpisywał je Million nazwiskiem Pradier.

Przewodniczący: — Dlaczego?

Weidman: — Ażeby zafrędzić ślady.

Dnia 16 października 1937 r.

To Million go zamordował

Weidman zowu długo milczy. Przewodniczący czeka. Wreszcie oskarżony kontynuuje:

— Gdy wszedłem do salonu, ciało Leblonde'a leżało na podłodze. Była godzina pół do pierwszej w nocy. Pogoda była ładna. Owinięliśmy trupa w płaszczy i zanieśliśmy do samochodu Leblonde'a. Trudno było posadzić zwłoki na tylnym siedzeniu i musieliśmy je wpychać. Million siadł przy kierownicy, a ja pojechałem moją maszyną („moja maszyna” to samochód zamordowanego i ograbionego szofera Couffy). Po drodze zaczęliśmy wyścigi na szybkość. — W Neuilly porzuciliśmy samochód z trupem na ciemnej ulicy i wróciliśmy do St. Cloud. Po drodze zakupiliśmy prowiantu i w domu zjedliśmy kolację w trójkę z Colette Tricot.

Dalej Weidman wyjaśnia, że zanieśliśmy Leblonde'a do pułapki i morderstwo było całkowicie wymyślone przez Milliona, który chciał... zrehabilitować się po nieudanej roli, odegranej przezeń przy zabójstwie pani Keller. Już wówczas miał ją zamordować Million, ale w

ostatniej chwili stracił odwagę.

Przewodniczący: Weidman, moment jest nader poważny. — Niech pan pomyśli o tym, co pan mówi. Od pańskich słów zależy życie człowieka. Zaklinam pana, niech pan powie sądowi prawdę.

Weidman ma minę zmęczoną. Opiera głowę o brzeg ławy, oddycha ciężko parę chwil i mówi głuchym głosem wśród grobowego milczenia:

— Jest tu obecna pani Renner, matka Leblonde'a. Nie mogę wypowiedzieć tego, co przeżyłem, gdyśmy się spotkali razem u sędziego śledczego. Nie możecie zrozumieć, co się we mnie wówczas działo. Poczuję, jak straszliwy ból zadałem jej... Chciałem się rzucić do jej nóg, błagać o przebaczenie... — Ale nie odważyłem się... Wczoraj patrzyłem na ojca Milliona, kiedy on składał zeznanie, myślałem o tych ludziach, dla których Million jest drogi, którzy ze strachem czekają na wynik procesu... I jeśli odmówię wszystko oskarżam Milliona o zamordowanie Leblonde'a, to dlatego, że to jest czysta prawda.

Krwawy wampir mdleje

Po krótkiej przerwie Weidman mówi dalej:

— Panie przewodniczący, mówił pan o moich religijnych uczuciach... Nigdy nie ośmieliłbym się sam mówić o nich. Ale oto już od kilku miesięcy usiłuję odnaleźć moją dziecięcą wiarę... znaleźć (Weidman waha się, po tym decyduje się na to słowo) Boga, o którym mówił mi, gdy zasypiałem w moim łóżeczku. Nikt nie będzie mnie podejrzewał o to, że zrzucam z siebie winę na niewinnego. Je-

śli oskarżam Milliona, to znaczy, że on zabił.

Weidman niespożycie popada w omdlenie. Przewodniczący ogłasza przerwę. Żandarmeria usiłuje wynieść Weidmana, ale przewodniczący daje znak, aby go pozostawili na ławie. Po upływie kilku minut Weidman odzyskuje przytomność, a widząc, że jest głównym punktem zainteresowania sali, narzuca na ramiona płaszcz i wychodzi do pokoju oskarżonych.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Katna 54); I. Siniecka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

ŻĄDAĆ LEGITYMACJI! — Zarząd miejski — wydział przemysłu wy podaje do wiadomości, że pracownicy miejscy, zatrudnieni na mieście, są zaopatrzeni w specjalne legitymacje, uprawniające ich do dokonywania danych czynności.

W związku z powyższym uprasza się wszystkich, do których zgłaszać się będą funkcjonariusze miejscy, aby w każdym wypadku stwierdzali ich tożsamość, a to dla uniknięcia ewent. nieporozumień.

DEPESZA ZIEMI BRZEZIŃSKIEJ. — Wojewoda łódzki, p. Henryk Józefowski otrzymał depeszę treści następującej:

„Zbieg nagłych wydarzeń między narodowych zmusza nas, radę powiatową brzezińską, zbraną w dniu dzisiejszym do złożenia Ci, Panie Wojewodo, w imieniu całego społeczeństwa powiatu brzezińskiego, zapewnienia gotowości poniesienia wszelkich ofiar dla zagwarantowania nietykalności interesów i granic państwa polskiego.

(—) REINDL, przewodniczący i starosta.

PORZĄDKOWANIE PLACÓW. — W związku z akcją porządkową, starosta grodzki zwrócił uwagę na fakt, że w ubiegłym roku place i przestrzenie między domami, ogrodzone przewidywanymi parkanami, stały się widoczne i niejednokrotnie rażą swą szpetotą i brudem, tym bardziej, że są nieuporządkowane i nie zniwelowane. Konieczne jest zlikwidowanie tych nieporządków.

Konfiskata „Głosu Porannego“

Wczorajszy numer „Głosu Porannego“ został zajęty przez starostwo grodzkie w Łodzi za wiadomość na pierwszej stronie. Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Władze starościńskie wydadzą zarządzenie w sprawie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym.

Obowiązują przepisy ustawowe, wobec czego chodzi tylko o przypomnienie, jak należy traktować sprawę handlu w wymienionym tygodniu. W niedzielę, dnia 2 kwietnia handel jest dozwolony w godz. od 13 do 18 po poł. w dni powszednie do piątku włącznie do godziny 21, w sobotę w przeddzień świąt do godziny 18-ej.

KINO „PALACE“
Pocz. 4. 6. 8. 10
KRÓL TENORÓW
BENIAMINO GIGLI
w swoim najnowszym i najlepszym filmie
Głos Matki

4,2 milionów zł. na zdrowie publiczne

Obok szpitali największe sumy pochłaniają w budżecie wydatki na leczenie umysłowo-chorych

Budżet miasta na nowy rok administracyjny 1939-40 znajduje się na warsztacie samorządu. Komisja finansowa, jak donosiliśmy, uchwaliła na poniedziałkowym posiedzeniu m. in. preliminarz wydziału zdrowia publicznego.

Przyjęto go w brzmieniu i kwocie, zaproponowanej przez zarząd miejski. Jedynie dopłaty na utrzymanie prewentyrium w Łagiewnikach podwyższono o 18 tysięcy zł. w związku z zaprzestaniem wysyłania

przez ubezpieczalnie dzieci, zagrożonych gruźlicą, do tego sanatorium. Nierozstrzygnięte pozostały dwie sprawy, a mianowicie wniosek radnego Zerzego w przedmiocie podwyższenia

do zł. 120 tys. kredytów na pomoc dla położnic w zakładach położniczych, oraz wniosek niem. zw. ludowego w sprawie 16-tysięcznego kredytu dla szpitala ewangelickiego. Sprawy te

nie wpłyną już jednak na zmianę oblicza budżetu wydz. zdrowia, ponieważ rozpatrzone będą wraz z subwencjami.

W ten sposób na nowy rok budżetowy prelimituje się w Łodzi na leczenie 3.265.000 zł. oraz na akcję profilaktyczną 933 tys. zł., a więc ogółem ok. 4.200.000 zł.

Jak magistrat gospodarować będzie tą kwotą?

Na leczenie ubogich w szpitalach własnych wydaje się złotych 1.475.606, co stanowi 35,1 procent całego budżetu; na leczenie umysłowo chorych złotych 863.536 zł., t. j. 29,8 procent całego budżetu; na leczenie poza szpitalne, jak ambulatoria, pogotowie, stacje opieki lekarskiej zł. 466.263; na leczenie ubogich w szpitalach społecznych zł. 351.838 oraz na leczenie położnic zł. 108.135.

W dziale profilaktyki prelimitowane wydatki przedstawiają się w sposób następujący:

Na walkę z gruźlicą złotych 214.088, na wychowanie fizyczne zł. 210.870, na higienę osobistą (kąpiele) zł. 174.616, na higienę otoczenia zł. 133.450, na walkę z chorobami zakaźnymi zł. 82.513, na walkę z chorobami wenerycznymi zł. 35.390, na jaglicę zł. 31.490, na nadzór żywności zł. 29.510, na budowę studzien publicznych zł. 18.448, na walkę z alkoholizmem złotych 1.500, oraz na dokształcanie personelu zł. 1.200. Razem złotych 933.075, co stanowi 22,2 proc. całego budżetu.

Z zestawienia wydatków wynika, że naczelnym miejsc. poz. wydatkami na utrzymanie własnych szpitali, zajmuje pozycja na leczenie umysłowo chorych.

Wobec braku ustaw, które ciężar leczenia umysłowo chorych rozłożyłyby sprawiedliwie na wszystkie gminy Rzeczypospolitej, odciażając w ten sposób wielkie miasta od nieślusnie ponoszonych ciężarów — władze miejskie czynią starania o uzyskanie wydatniejszej pomocy od skarbu państwa.

Poważne sumy przeznaczają się również na leczenie w szpitalach społecznych. Wydatki ten jest jednak zrozumiały, liczba bowiem własnych łóżek szpitalnych 1075 nie może zaspokoić potrzeb ludności Łodzi.

Z konieczności miasto korzysta ze szpitali społecznych, zwłaszcza zaś ze szpitala Annę Marii, jedynego w Łodzi szpitala dziecięcego oraz ze szpitala małż. Poznańskich, który wywierał na komisji tyle wrzawy, a nawet incydenty między prezydentem miasta, a radnymi „narodowymi“.

Należy podkreślić, że w urzędowym biuletynie prasowym miasta magistrat podkreśla, iż prezydent zakazał naczelnikom odpowiadania na tematy związane z liczbą korzystających z pomocy żydów, wzgl. z liczbą zatrudnionych przez zarząd miasta żydów, wyjaśniając, że metoda stosowana przez endeków, a mianowicie zarzucanie magistratu nieistotnymi pytaniami, zakłóca porządek obrad i ma na celu onóznienie prac komisji nad budżetem miasta. (G.)

JUTRO, w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 1-ej po poł., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p. STEFANA SZYMANSKIEGO

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, Syn i Rodzina

Władze organizacyj włókienniczych

zadecydują sprawę wszczęcia akcji ekonomicznej

Donosiliśmy już, że na skutek pisma, wystosowanego przez ministerstwo opieki społecznej do związków robotników przemysłu włókienniczego, odbyć się mają w najbliższych dniach

narady nad ewentualną rewizją obowiązującej umowy zbiorowej we włókiennictwie oraz taryfy płac,

opartej na orzeczeniu rządowej komisji rozjemczej.

Zarówno umowa, jak i orzeczenie arbitrażowe wygasają w dniu 30 czerwca roku bież.

W dniu dzisiejszym zebrać się ma w tej sprawie zarząd główny klasowego związku włóknarzy oraz komitet wykonawczy tej organizacji. W dalszym ciągu

utrzymuje się wersja, że na posiedzeniach tych, po rozważeniu całokształtu sytuacji, wysunięta ma być koncepcja rozwo-

życia w przemyśle włókienniczym akcji ekonomicznej, zmierzającej do uzyskania podwyżki płac. (g)

Ul. Milionowa będzie zabrukowana

Delegacja mieszkańców w zarządzie miejskim

Mieszkańcy ul. Milionowej od długiego już czasu ubolewali nad fatalnym stanem tej arterii, zaniedbanej, niezabrukowanej, grożącej bezpieczeństwu publicznemu. Ulica pełna wybojów, w czasie roztopów wiosennych zamienia się w bajoro, trudne do przebycia. W takich warunkach zmuszonych było przechodzić tę ulicę codziennie około tysiąca robotników, spieszących do fabryk, gdyż jest to dzielnica typowo robotnicza.

Ponieważ niejednokrotnie przed laty składane petycje mieszkańców

ulicy Milionowej nie odnosiły skutku, wybrała się wczoraj specjalna delegacja robotników do zarządu miejskiego. Przyjął ją wiceprezydent A. Szewczyk.

Delegacja przedłożyła memoriał, prosząc zarząd miejski o przeprowadzenie koniecznego zabrukowania i uporządkowania wspomnianej ulicy.

Wiceprezydent A. Szewczyk przyrzekł delegacji, że petycję mieszkańców ul. Milionowej w całości uwzględni.

KINO EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ PREMIERA!

Świetna
pełna dowcipu
szampańska
komedia



Święto humoru

W której kapitalną kreację stwarza

FERNANDEL

AMBASADOR HUMORU
KRÓLESTWA ŚMIECHU

„W.I.Z.O.“

Dziś, w środę, 22 marca o godz. 21-ej w lokalu „W.I.Z.O.“ (Piotrkowska 86) odbędzie się referat dr. Filipa Friedmana n. t. „Migracje żydowskie w perspektywie dziejowej“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

W piątek, dnia 24 marca o godz. 17 odbędzie się podwieczorek towarzyski, połączony z referatem n. t. „Z poezji kobiecej“.

Magistrat stoi na gruncie konstytucji

Endecy chcieliby wyłączyć żydów z pod świadczeń w dziedzinie opieki
Subwencje będą przyznane dopiero w sobotę

Wczorajsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej miało, w przeciwieństwie do poprzedniego, znacznie spokojniejszy przebieg. Temperamenty endeckie wyładowały się widocznie podczas debaty nad działem zdrowia. Energiczna postawa prezesa Kwapiańskiego poskutkowała...

Zarząd miejski ogłosił przez usta wiceprezesa Partala deklarację w sprawie incydentu podczas debaty nad pozycją dla szpitala Poznańskich. Oświadczanie wywarło duże wrażenie.

Wiceprez. Partal oświadczył, że na mocy art. 11 dekretu samorządowego z 1919 r. do obowiązków gminy miejskiej należy opieka nad całą ludnością. Dalej deklaracja stwierdza, że konstytucja polska nie czyni żadnych ograniczeń narodowościowych między obywatelami.

Gmina żydowska nie prowadzi żadnych szpitali, a wobec koniecznych potrzeb ludności żydowskiej w Łodzi, zarząd miejski uważa za swój obowiązek wstawić do budżetu odpowiednią pozycję na szpitalnictwo.

Adv. Szwajdler zabiera głos, wyrażając pogląd, iż powoływanie się na konstytucję jest... nie trafne, gdyż stosunek państwa do obywateli zależy od stosunku obywateli do państwa. Żydzi są — zdaniem mówcy — nielojalni i należy ich wyłączyć z pod świadczeń miejskich.

Radny Poznański składa wobec tego oświadczenie, że żydzi ponoszą wszelkie obowiązki wo-

bec państwa, są pełnowartościowymi obywatelami i będą walczycie o wszelkie przysługujące im prawa.

Przed debatą budżetową naczelnik wydziału finansowego Konopka referuje sprawę skonwertowania pożyczek, przyjęcia dotacji z Funduszu Pracy oraz zaciągania nowych kredytów na cele inwestycyjne i rozładowanie bezrobocia. Sprawy te były omawiane na ostatnim posiedzeniu magistratu. Komisja uchwaliła wnioski.

Komisja przystąpiła wreszcie do obrad nad budżetem. Rozpatrywano preliminarz zakładów opiekuńczych. Endecja zdobyła się tu na gest kurtuazyjny, go-

dząc się na przyjęcie tego działu bez dyskusji.

Natomiast przy budżecie opieki społecznej znowu rozgorzała walka. Dała do niej asumpt endecja, która zgłosiła szereg demonstracyjnych wniosków, zmierzających do podwyższenia pozycji na dokarmianie dzieci i t. p., oraz do wyeliminowania żydów ze świadczeń w dziedzinie opieki.

Radny Lerner (Bund) rozprawił się ostro z wywodami endeków, wskazując, że fałszem jest twierdzenie, iż Str. Narodowe posiada wyrozumienie dla nędzy. Nienawidzę do żydów przesłania mu cały horyzont, a żądanie wyłączenia żydów z

pod świadczeń nie tylko demaskuje istotne cele endecji, ale wskazuje, że dąży ona do osłabienia spójności państwowej przez nękanie obywateli - żydów.

R. Potkański zapytuje, czy magistrat rozszerzy wydatki na opiekę społeczną, a po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi budżet zostaje przyjęty.

B. ciekawa dyskusja wywiązała się między socjalistami, a endekami na temat tego, kto dba o nędzę robotniczą i kto jest rzecznikiem demokracji.

Adv. Szwajdler zarzuca socjalistom obronę... kapitału, a w obronie swej ideologii powoływał się aż na encyklikę papie-

ską i opinie szeregu profesorów.

Prez. Kwapiański: Ekipa profesorów, zdaje się, odsunęła się już od panów, a co sięyczy encykliki papieskiej, to my mamy ze Stolicą Apostolską wspólny język, a mianowicie: walkę z rasizmem.

W końcu uchwalono budżet nadzwyczajny po stronie wydatków.

Dochodowa strona budżetu inwestycyjnego rozpatrywana będzie na sobotnim posiedzeniu komisji. Do tego dnia odroczone też budzący największe zainteresowanie, dział subwencji miejskich. (Gel).

Przeciwko metodom hitlerowskim

Łódzcy Niemcy-socjaliści potępiają wugrywanie mniejszości dla rozbijania i ujarzmiania państwa

Egzekutywa Niemieckiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Polsce ogłosiła wczoraj oświadczenie, w którym czytamy: „Naród czeski utracił swą samodzielną państwową.

Po tym, jak w poprzednich latach Czecho - Słowacja zmuszała niemiecką emigrację polityczną do opuszczenia kraju i ograniczyła wolność własnej prasy, sądziła, że zdoła utrzymać znośne stosunki z Trzecią Rzeszą.

Okazało się jednak niebawem, że zamiary Trzeciej Rzeszy względem tego kraju szły o wiele dalej. Podburzone przez niemiecki nazizm mieszczańskie partie niemieckie w Sudetach zainicjowały akcje i stały się wzmagały, mówiąc początkowo o ustanowieniu autonomii narodowej, ale niebawem zdradziły swój właściwy cel, a mianowicie całkowite oderwanie Sudetów, gdy tylko

rząd czecho - słowacki wyraził gotowość zapewnienia żądanej autonomii.

To zwycięstwo Trzeciej Rzeszy miało jednak również dla Czecho - Słowacji daleko idące konsekwencje w polityce wewnętrznej. Dążenie do stworzenia znośnych stosunków z przemożnym państwem sąsiedzkim doprowadziło do ustąpienia demokratycznego rządu Czecho - Słowacji, do utworzenia rządu, uległego Trzeciej Rzeszy oraz w związku z tym do rozważania politycznych i gospodarczych organizacji robotniczych, które stanowiły najtrwalszą podporę państwa.

Niebawem jednak okazało się, że i te ustępstwa nie wystarczają, aby zapewnić państwu samodzielną Czecho - Słowacji. Rząd czecho - słowacki z Hachą, Chvalkovsky'm i Beranem na

ciele, który nie ustawał w potępieniu dawniejszego rządu demokratycznego, widział się zmuszony bez oporu i bez jakiegokolwiek protestu złożyć losy kraju czeskiego i narodu w ręce obce, a poza tym przedstawił ten czyn, jako akt dobrowolny.

Cel Trzeciej Rzeszy, aby użyć Czecho - Słowacji, jako pozycji w jej polityce środkowo - i wschodnio - europejskiej, i podnieść własny potencjał wojenny przez wcielenie tego kraju, został dopiero obecnie w pełni osiągnięty.

Sytuacja, jaka się wytworzyła przez wcielenie kraju czeskiego, oznacza stan trwałego pogotowia wojennego, czyli jest sytuacją przedwojenną! Nadzieja na pokój tonie, nawet wśród tych, którzy chcieli go utrzymać drogą ofiar i poświęceń krajów i narodów.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Robotnicza nie może się jednak zadowolić skonstruowaniem tej ogólnej sytuacji. Fakt, że wkroczenie wojsk niemieckich na terytorium czeskie uzasadniano m. in. również przesładowaniem niemieckiej mniejszości, wywołuje najostrzejszy protest z naszej strony.

Musimy najkategoryczniej potępić fakt, że rzekomej, czy też rzeczywistej krzywdy, dotykającej jedną z mniejszości narodowych, używa się, jako pretekstu, aby zniweczyć państwową samodzielną narodu!

Każda mniejszość ma prawo domagać się w pełni swych praw narodowych. Każda większość ma obowiązek, te prawa narodowe w pełni i w sposób szlachetny przyznawać, ponieważ wszelkie wrogość nastawienie przeciwko mniejszościom narodowym i ich naturalnym żądaniom oznacza podkopywanie korzeni, z których wyrasta lojalność względem państwa oraz względem narodu większościowego.

Tym nie mniej uważamy pokrzywdzenie, lub zniszczenie samodzielną państwowości narodu pod pretekstem zagadnienia mniejszościowego za nadużycie tych mniejszości.

Takie postawienie sprawy może doprowadzić do tego, że mniejszości narodowe w krajach, w których żyją i w przyszłości żyć będą, uważane być mogą za zagrożające państwo. Dlatego musimy zdecydowanie odrzucić ten sposób stawiania zagadnienia mniejszościowego.

W dzisiejszej sytuacji widzimy się zmuszeni oświadczyć, że wolność każdego narodu i jego samodzielną państwową nie mniej nas obchodzi i nie mniej jest dla nas cenna, niż nasze własne prawo, i że my, zgodnie z naszymi poglądami socjalistycznymi, gotowi jesteśmy zawsze stanąć w obronie wolności każdego narodu, a w pierwszym rzędzie w obronie wolności państwa, którego jesteśmy obywatelami!

BACZNOŚĆ, B. WOJSKOWI!

Byli wojskowi wyznania mojżeszowego, którzy służyli w wojsku polskim w latach 1918—1921, przesłani i niechrześcijani, proszeni są o przybycie na zebranie informacyjne do lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski (Gdańska 91) w sobotę 25 b. m. o godz. 8 min. 30 wiecz.

Łódź żegna poborowych!

Wcielony został do szeregów wojskowych nowy rocznik — 1917.

Wczoraj dworce łódzkie zaroily się niecodziennymi podróżnymi. To rekruci ze swymi skrzyneczkami i tobolekami udawali się w drogę do różnych miast w różne strony, by odbyć powinność wojskową.

Na twarzach poborowych, mimo rozłąki z rodziną i domem malowała się radość: „Dzisiaj staje się żołnierzem Polski!”

Duma malowała się także w oczach najbliższej rodziny i przyjaciół, którzy przybyli, celem odprowadzenia wcielonych do wojska.

Dworce łódzkie przybrały uroczysty wygląd. Dzięki staraniom Polskiego Białego Krzyża stacje udekorowane zostały flagami o barwach narodowych, a z zainstalowanych głośników rozlegały się skończące dźwięki pieśni wojskowych.

W poczekalniach ustawiono tablice z napisami informacyjnymi o tym, że tu powinni zebrać się woleńcy do oddziału pułku. Służbowy żołnierz udzielał przyjeżdżającym z całej Polski rekrutom pierwszych wyjaśnień.

Zanim nastąpił odmarsz do koszar — poborowi posilali się z obficie zaopatrzonej żywnością kucherek.

Poborowi - łódzianie żegnali się z najbliższymi. Płynęły życzenia pomyślnej służby dla Ojczyzny.

Od nocy do brzasku odchodziły pociągi z transportami nowych żołnierzy, których w ostatniej chwili obdarowywano paczkami i papierośkami.

Gwaro było na peronach. Wszytkich rozpieszczało uczucie radości i dumy, że armia polska zasilona zostaje w nowy, pełen entuzjazmu materiał ludzki, świadom swej roli i swych obowiązków wobec Rzeczypospolitej.

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądacie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

Uchwały legionistów łódzkich

w związku z zaborem Czech i Słowacji oraz wzrostem wpływów niemieckich w Gdańsku i Kłajpedzie

Onegdaj odbyło się walne zebranie związku legionistów polskich, oddział w Łodzi pod przewodnictwem prezesa okręgu, p. sła Mariana Wadowskiego.

Przed rozpoczęciem zebrania, obecni uczcili pamięć Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i odczytanie fragmentu z pisma Marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie uczczono pamięć zmarłych legionistów, członków związku.

Obrady trwały do późnej nocy. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, omówiono obecną sytuację polityczną, w wyniku czego uchwalono następującą rezolucję:

„Legioniści oddziału łódzkiego zebrani na walnym zgromadzeniu w dniu 18 marca 1939 r. stojąc wobec doniosłych prze-

mian na terenie międzynarodowym, a w szczególności wobec ostatnio dokonanego zaboru Czech i Słowacji, oraz panoszącej się niemieczyny w Gdańsku i Kłajpedzie i innych terenach, wzywają społeczeństwo do zajęcia zdecydowanego stanowiska i zjednoczenia się przy osobie Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, oddając się w razie potrzeby solidarnie do Jego dyspozycji.

Jednocześnie stwierdza się, że z dotychczasowego swego stanu posiadania naród polski nie odda ani półdla ziemi, że stan ten oraz niepodległość swoją potrafi sam utrzymać.

Zebrani oświadczają również, że wobec zapowiadzanego nowego podziału krajów kolonialnych nie może być przy tym podziale pominięta Polska ze względu na jej prawo formalne i dynamiczne narodu.

Wysłano depesze hołdownicze do: p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, do Marsz. Śmigłego - Rydza, do premiera Składkowskiego, do komendanta naczelnego związku legionistów min. Ulrycha i p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Nowy zarząd związku legionistów polskich, oddział w Łodzi, został wybrany w następującym składzie: prezes — Zygmunt Koperski, pp.: Krzeczowski M., Kula M., insp. Madej A., dyr. Hertel E., Żwirski Wł., Nowiński Z., Krystofski St., Mamulski B., Majeran St., Mikołajczyk J., rejent Cwikliński J. i Zięba J.

Do komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: Jankowski Bole-

Czwartek, dnia 23 marca r. b. o godz. 8.45 wiecz.

Koncert Mistrzowski

France ELLEGAARD

fenomenalna duńska pianistka światowej sławy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

SALA FILHARMONII
Narutowicza 20. Tel. 213-84.

W programie: Bach-Tausig, Couperin, Mozart, Schubert, Liszt, Chopin, Albeniz, Wagner-Liszt

Wczoraj w Łodzi...

— Na ul. Pabianickiej 23 najechany został przez samochód zamieszkały pod tym adresem 19-letni Tadeusz GARCZYŃSKI, odnosząc złamanie ręki oraz ogólne obrażenia ciała.

— W mieszkaniu rodziców przy ul. Sienkiewicza 11 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy jodiny 15-letnia Marianna JANKOWSKA.

W zakładzie ślusarskim przy ul. Michałowskiego 3 ślusarz 28-letni Erwin BUCHWAJC, zamierzając obmyć ręce ze smaru, zamiast nafty użył kwasu solnego i poparzył sobie dotkliwie obie dłonie.

— Na ul. Zgierskiej został napadnięty i pokłuty nożami przez nieznaną sprawcę 32-letni Feliks JANCZYK, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 118. Janczyk odniósł rany głowy i karku.

— Na ul. Pabianickiej został najechany przez wóz 11-letni Alfons MAJER, zamieszkały przy ul. Karpaczej nr. 39.

Chłopiec odniósł złamanie prawego podudzia i okaleczenia głowy.

— 15-letnia Marianna JANKOWSKA zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 11, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie jodiny.

— W zamiarze samobójczym napił się esencji octowej 60-letni Aron LEW KOWICZ, zam. przy ul. Pomorskiej 119.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Pierwszy raz w mieście” — obrazek słuchowiskowy.
11.25 Marsze i polki Straussa (płyty)
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka operowa (płyty).
15.00 „Co śpiewają dzieciom w Belgii” — audycja.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.05 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Gawęda dr. Karpowicza.
16.35 Madrygały wykonał chór kameralny.
17.00 „Społeczne prace legii akademickiej” — odczyt.
17.15 Reportaże z baletów: „Bóstwo fiołkowych oczach” — audycja.
18.00 „Rada gromadzka czuwa i pracuje” — pogadanka.
18.10 Muzyka (płyty).
18.30 „Nasz język” — audycja.
18.40 „Czy rozwój techniki utrudnia, czy ułatwia życie?” — dialog.
19.00 Koncert rozrywkowy.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Colette Gaveau.
21.30 Wieczór autoraki Marii Dąbrowskiej.
22.10 Koncert solistów.
22.45 „Kult pracy u Mickiewicza” — felieton literacki.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROTWICH (1500)
22.45 Koncert symfoniczny w obecności króla Jerzego i prez. Lebruna.
PRAGA (470)
21.00 „Epilog” — poemat symfoniczny Suka.
SZTRASBURG (349)
21.30 Symfonia włoska Mendelssohna, Obrazy włoskie Charpentiera.
„Panie Rzymu” — Respighiego
WIENIEŃ (507)
21.10 Poemat symfoniczny „Don Juan” i Symfonia domestyczna R. Straussa.

SOTTENS (443)
20.35 Symfonia D-dur Beethovena, Koncerty wiolonczelowe Webera i Saint-Saënsa w wyk. Feuermann, Taniec de Falli i „Bolero” Ravela.
BUDAPEST (550)
19.30 „Turandot” — opera Pucciniego
MEDIOLAN (368)
21.00 „Fidelio” — opera Beethovena.

„Zjawisko o fiołkowych oczach”
Nadawany w bieżącym sezonie cykl muzyczny — słowny opracowany przez S. Głowackiego t. zw. „Reportaże z baletów” cieszy się dużym powodzeniem wśród radiosłuchaczy. W szeregu audycji przesyłanych się przed słuchaczami obrazy dawnych dworów francuskich i polskich, w których zjawiały się i gasły uroczyste gwiazdy przeszłości, umiatające swymi drobnymi stopami wytańczyć karierę, sławę, majątki i serca.

Najbliższe audycja tego cyklu nosi tytuł „Zjawisko o fiołkowych oczach”. Która z tancerek zasłużyła na to miano, dowiedzą się wszyscy przez radiowo, w środę, dnia 22 marca o godz. 17.15. Ilustrację muzyczną powierzono orkiestrze pod dyr. Górzyskiego.

OFIARA NA SCIGACZA.
Absolwenci kursów drogowych woj. łódzkiego, zatrudnieni w zarządzie miejskim w Łodzi, złożyli na ręce dowódcy O. K. Nr. IV kwotę zł. 10.— na budowę ścigacza im. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Łódź dla swych bezrobotnych

Od 25 marca do 2 kwietnia wszyscy składamy hojną ofiarę na dar wielkanocny dla dzieci!

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja prasowa, na której nac. Wisławski złożył przedstawicielom prasy sprawozdanie ze stanu zbiórki tegorocznej na pomoc zimową.

Ze sprawozdania wynika, że zbiórka tegoroczna dała lepsze wyniki, niż w roku poprzednim, ale pomimo to zebrane fundusze jeszcze w znacznym stopniu odbiegają od preliminowanych sum. Dziennikarze dowiedzieli się, że największą obojętnością w wpłacaniu ofiar na pomoc zimową okazują właściciele nieruchomości i wolne zawody.

Komitet pomocy zimowej energicznie naciska o wpłacanie wymiarów na pomoc zimową, przy czym wydatnie przyciska do pomocy w tej sprawie komitetowi wojsko, samorząd i ubezpieczalnia, z reguły nie dopuszczając do żadnych przetargów firm ani osób, które nie wykazują się uiszczeniem wpłaty na pomoc zimową a także starostwo grodzkie, przy wydawaniu zezwoleń na broń i paszporty zagranicznych.

Jednocześnie komitet z naciskiem podkreśla ogromną rolę wychowawczą, jaką spełnia w stosunku do społeczeństwa łódzkiego prasa łódzka swą akcją uświadamiającą i obywatelską. Dziś nikt w społeczeństwie łódzkim już nie kwestionuje, że na pomoc zimową wpłacać trzeba. Wszelkie obecne reklamacje dotyczące jedynie wysokości wymiaru, przy czym są one w szerokim stopniu, w miarę słuszności, uwzględniane.

W każdym razie komitet zamierza nadal energicznie ścigać wymiary ofiar, a najoporniejsi, niechętni płatnicy, będą wzorem roku ubiegłego, umieszczani na „czarnych listach”, które będą publikowane.

Jeśli idzie o akcję pomocy komitetu, to poszła ona w roku bieżącym w kierunku ograniczenia kuchen komitetowych, natomiast powiększenia wydawania żywności suchej, węgla i mieszanek kawowo-cukrowej, gdyż system ten okazał się znacznie wygodniejszy dla ko-

rzystających z pomocy. Łącznie z pomocy komitetu korzystało w roku bieżącym przeszło 8 tysięcy rodzin.

Specjalną uwagę zwraca komitet na akcję dożywiania dzieci, która została rozszerzona w porównaniu z rokiem ubiegłym. Obecnie komitet zwraca szczególną uwagę w tym zakresie na akcję świetlicową, która pomyślana jest w tym sensie, aby rynek bezrobotnych nie był zasilany elementem niefachowym, niewykwalifikowanym. Komitet obecnie bada tę sprawę, a usiłowania pójść prawdę podobnie w tym kierunku, że młodociany otrzymaną pomoc będzie musiał „odpracować” w formie sumiennego uczęszczania na kursy, na których nauczy się jakiegoś fachu. W każdym razie ten odcinek będzie przez komitet bardzo energicznie realizowany.

Obecnie komitet przygotowuje się do wielkiej zbiórki pieniężnej w dniach od 25 marca do 3 kwietnia pod hasłem „Wielkanoc dla dzieci bezrobotnych”. Nie wątpimy ani na chwilę, że cel zbiórki, wielka potrzeba pomożenia wynędzniającej dziesiątce bezrobotnych, odzwierciedli serdecznym echem w społeczeństwie łódzkim i że w

dnia tych nie znajdzie się ani jeden łodzianin, który by choć drobnym datkiem nie przyczynił się do ulżenia doli nieszczęśliwych dzieci.

Łódź, jak dowiedzieliśmy się na konferencji, zawsze otrzymuje z centrali jaknajlepsze opinie o swej akcji pomocy bezrobotnym. Ofiarność Łodzi dla służby sprawy była już nieraz wypróbowana i nigdy nie zawiodła. Wierzymy więc, że nie zawiedzie i tym razem apel do społeczeństwa.

Plan zbiórki ustalony został w sposób następujący: 26 marca przeprowadzi zbiórkę na ulicach miasta wyłącznie łódzka straż ogniowa ochotnicza. 29 marca przeprowadzą zbiórkę do specjalnych puszek tramwajarzy. 1 kwietnia zbiórka w lokalach zamkniętych, teatrach, kinach, kawiarniach etc. Wreszcie 2 kwietnia, główny dzień zbiórki ulicznej, w której weźmie udział najwyżsi dostojnicy i dygnitarze naszego miasta, przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych.

Pamiętajcie więc łodzianie. 26. 29 marca, 1 i 2 kwietnia cała Łódź składa hojną ofiarę na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych!

CASINO

Pocz. seansów:
3.30, 5.45, 8, 10

W 4-tym tygodniu rekordowego powodzenia

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE



OSTATNI OKRES WYŚWIETLANIA najpiękniejszego filmu świata

MARIA ANTONINA
W rol. gł. NORMA SHEARER i TYRONE POWER

TEATRY

TEATR MIEJSKI ŚRODMIEJSKA 15
Dziś żegnamy „Piecioraczkę Warszawską”

Fenomenalny zespół „Piecioraczków Warszawskich”, a więc: Lena Żelichowska, Jadzia Andrzejewska, Kazimierz Krukowski, R. Gierasiński, K. Korwin-Pawłowski, po wielkim sukcesie, jaki odnieśli w naszym mieście bezapelacyjnie już opuszczają Łódź. „Piecioraczki Warszawskie” wystąpią po raz ostatni dziś, w środę, o godz. 20-ej w brawurowej rewii satyryczno-politycznej „Coś wisi w powietrzu”. A więc spieszymy dziś wszyscy do Teatru Miejskiego na to arcyciekawe widowisko. Abonamenty nieważne.

Jutro i w piątek o godz. 20.30 ostatnie powtórzenia interesującej sztuki Wildera „Nasze miasto”.

W sobotę wchodzi na afisz sztuka Acarda „Korsarz”, której barwna akcja rozgrywa się na kilku płaszczyznach: w atelier filmowym i na pokładzie korsarskiego statku. Nowość tę ujrzymy w scenicznym opracowaniu Leona Schillera.

TEATR POLSKI
Dziś i w czwartek o godzinie 16-ej dla młodzieży szkolnej: „Majster i cieładnik” oraz „Marcowy kawaler”.
Dziś i codziennie o godz. 20.30 komedia Birabeau „Matka Natura”.

WIECZORNICA TANECZNA U MALARZY

W sobotę o godz. 22-ej w lokalu wystawy obrazów (Piotrkowska 70) odbędzie się wieczornica taneczna.

Udział w niej biorą artyści i artyści scen łódzkiej.

Pod tytułem „Jak patrzeć na obraz” wygłosi odczyt w piątek, 24 b. m. o g. 21-ej w lokalu wystawy red. H. Zimmerman.

BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA
urządza w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 8.30 w Teatrze Polskim jedyne abonamentowe przedstawienie świetnej komedii francuskiej Birabeau „Matka Natura”.

Bilety do nabycia w bibliotece, Zachodnia 59, tel. 191-50, codziennie w godz. od 12 do 2 po poł. i od 6 do 10 wiecz., zaś w dniu przedstawienia od godz. 5 po poł. w kasie teatru.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII

Jutro o godz. 20.45 wystąpi w filharmonii z jedynym koncertem mistrzowskiemu duńska pianistka France Ellegaard. W programie utwory Bach-Tausiga, Couperina, Mozarta, Schuberta, Liszta, Szopena, Albeniza, Wagnera, Liszta i in.

Colette Gaveau w radiowym koncercie szopenowskim

Wykonawcami śródowych koncertów szopenowskich są w bieżącym sezonie przeważnie artyści polscy. Dnia 22 marca o godz. 21.00 wyjątkowo wystąpi obca pianistka, francuska, Colette Gaveau, znana dobrze radiosłuchaczom z Międzynarodowego konkursu szopenowskiego i późniejszych recitali. W śróde artystka wykona Balladę As-dur, cztery Etiudy i Scherzo H-moll.

O godz. 22.20 tegoż dnia odbędzie się koncert muzyki kameralnej z cyklu „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich”. W programie kwintet Mozarta C-dur i Haydn Kwartet B-dur.

ZEBRANIE „JEASU”

W nadchodzący czwartek, dnia 23 marca o godz. 20.30 odbędzie się w lokalu, przy ul. Legionów 17 doroczne walne zebranie członków oddziału łódzkiego żyd. centr. tow. emigr. „Jesas” w Polsce.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. referat dra A. TARTAKOWERA n. t. „Zagadnienie emigracji żydowskiej w dobie obecnej”, oraz wybór delegatów na krajowy zjazd „Jesas”.

WIECZÓR PALESTYŃSKI W K. I. Z.
W sobotę, o godz. 21.15 odbędzie się w klubie inteligencji żydowskiej interesujący wieczór palestyński, na który złoży się:

- 1) Obrazy z pracy i przy ognisku obozowym — z życia chaluców (Pieśni w wykonaniu chóru chaluców kibucu im. B. Borochowa).
- 2) O pionierach palestyńskich.
- 3) Uniwersytet jerozolimski rozwija się.
- 4) O lotnikach — żydach w Palestynie
- 5) Rybaży żydowscy, marynarze i robotnicy portowi.

Referują przedstawiciele odpowiedzialnych działów pracy dla Palestyny. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Na ławie oskarżonych

„Związek żebraków”

Prezes skazany na 6 miesięcy pracy

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał Abram STUDENTKOWSKI, oskarżony o żebranie i wymuszanie dąfków od właścicieli zakładów handlowych oraz od prywatnych osób.

Studentkowski zorganizował rodzaj związku żebrackiego. Działalność tego związku, oczywiście anonimowego, polegała na tym, że zamiast stałych wizyt poszczególnych żebraków, raz w miesiącu miał się udawać do firmy inkasent związkowy, dla zainkasowania większej opłaty, przy czym związek gwarantował opłacającym, że żebracy nie będą nęchodzili mieszkania wzgl. sklepu. Zgromadzony ze składek fundusz służyć miał na wypła-

te zasiłków członkom związku, którzy wstrzymywali się od żebrania i mieli obowiązek chronienia przedsiębiorstw, opłacających się na rzecz związku, przed inwazją innych żebraków.

Ponieważ niektórzy kupcy odmawiali płacenia składek, organizatorzy tajnego związku ze Studentkowskim na czele uciekali się do tego, że urządzali specjalny najazd żebraków, tak, że zmaltretowany kupiec wreszcie ulegał i opłacał się.

Po ustaleniu tych faktów w czasie obławy zatrzymano „prezesa” Studentkowskiego i sąd grodzki w Łodzi skazał go na 6 miesięcy domu przymusowej pracy.

Kaczka w worku!

Rodzice 11-letniego złodzieja skazani

W dniu 11 lutego r. b. 11-letni Leon MATYSIAK, przybył na posesję przy ul. Wrześnińskiej 16 z workiem, rzekomo w poszukiwaniu galganów. Widząc spacerującą na podwórzu kaczki, zrzucił ją jedną z nich worku, poczym udał się wraz z zdobyczą do ubikacji, gdzie zadusił kaczkę i zaniósł ją do domu swoim rodzicom.

Poszkodowany MAJCHRYCKI

zameldował o kradzieży kaczki policji, która zainteresowała się niołocianym złodziejem i pociągnęła do odpowiedzialności rodziców jego Bronisława i Feliksę MATUSIAK.

Na wczorajszej rozprawie ustalono, że chłopiec na skutek zleceń swoich rodziców uprawiał przestępstwo proceder od dłuższego czasu.

Sąd skazał rodziców po 6 miesiącach więzienia.

„Kolekcjoner” posagów

Półtora roku za oszustwa matrymonialne

30-letni Józef SKOCZYŁAS, mieszkaniec Zduńskiej Woli, często przyjeżdżał do Łodzi, zajmując się handlem. W dniu 14 czerwca 1933 r. chciał zawrzeć związek małżeński z 18-letnią Joanną Trzebiatowską, od której wyludził 500 zł. tytułem posagu, lecz zbiegł przed ślubem.

Dnia 27 maja 1934 r. w identyczny sposób wyludził od Agnieszki Bielicy, przebywającej w Łodzi,

400 złotych.

Dnia 1 września 1938 r. zamierzał zawrzeć ślub z Zofią Sawicką, do której pobrał już 600 zł. Sawicka jednak ustaliła, że Skoczyłas przedstawił się jej pod fałszywym nazwiskiem i wskazała go policji. Przy tej okazji wyszły na jaw dwa poprzednie przestępstwa.

Sąd grodzki skazał Skoczyłasa na półtora roku więzienia.

P. Z. Krachulec zatwierdzony przez PZPN

Sprawa rozwiązania wydziału spraw sędziowskich ŁOZPN, oraz mianowania komisarza została na wczorajszym posiedzeniu zarządu polskiego związku piłki nożnej w Warszawie na skutek energicznego monitu związku łódzkiego ostatecznie załatwiona. Zarząd PZPN. zaakceptował stanowisko powzięte przez ŁOZPN., rozwiązał łódzki wydział i mianował oficjalnie komisarza w osobie p. Zygmunta Krachulca.

P. Krachulec rozpocznie niezwłocznie urzędowanie, przy czym do pomocy dobierze sobie paru sędziów piłkarskich. Po uregulowaniu najpilniejszych spraw w porozumieniu z zarządem ŁOZPN. p. Krachulec zwoła nadzwyczajne walne zgromadzenie łódzkich sędziów piłkarskich, na którym zostaną wybrane nowe władze wydziału.

Nic nie wiemy o hurtowym imporcie graczy...

W związku z wiadomością kolportowaną w sferach sportowych Warszawy jakoby znani piłkarze stołeczni bracia Przeździeccy, Drabiński i Pyszkiewicz, byli gracze Legii, a ostatnio Warszawianki, mieli się przenieść do Łodzi i zgłosić do Union - Touringu, zarząd tego klubu oświadcza, że nic mu w tej sprawie nie jest wiadome i nie wie, na jakich podstawach oparta jest ta pogłoska.

Warta, Wisła i Ruch przedstawione do nagrody przez PZPN

Zarząd P. Z. P. N. postanowił przedstawić do nagrody związku zw. sportowych trzy kluby: Wartę, Wisłę i Ruch — jako najlepiej pracujące kluby piłkarskie w Polsce.

Nadmienić należy, że w mistrzostwach 1938 r. brało udział 8 drużyn Warty, 5 drużyn Wisły i 4 drużyny Ruchu, który zdobył ponadto mistrzostwo ligi.

Piłkarze grać będą z reprezentacją polonii zagranicznej

W dniu 5 sierpnia w związku z uroczystościami zjazdu światowego związku polaków z zagranicy rozegrany zostanie w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Polonii zagranicznej.

W związku z przygotowaniem do igrzysk Św. Zw. Pol. z Zagranicy P. Z. P. N. wydelegował do komitetu organizacyjnego igrzysk pp. Krassowskiego i Mośńskiego.

Heliasz w Irlandii

Były mistrz Polski i rekordzista świata w pchnięciu kulą, Zygmunt Heliasz wyjeżdża jako trener lekkoatletyczny do Irlandii, zaproszony przez tamtejszy związek.

Wyjazd Heliasza spodziewany jest z początkiem kwietnia. Przypuszczalnie wyjedzie on wraz z bokserką reprezentacją Polski, która udaje się na mistrzostwa Europy w Dublinie. Przypominamy, że ubiegłego roku Heliasz był trenerem katowickiej Pogoni, a poprzednio jeszcze lekkoatletów belgijskich.

Warszawa zremisowała z Rzymem

Rotholc przegrał na punkty z włoschem Nardecchia

Wczoraj odbył się w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bokserki Warszawa — Rzym. Barw Rzymu broniła właściwie reprezentacja Włoch. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził w gmachu cyrku około 5 tys. widzów. Po powitaniach i wymianach pamiętek rozpoczęły się właściwe zawody.

W wadze muszej Rotholc przegrał na punkty z Nardecchia. Walka była niesłychanie zacięta, przy czym w pierwszej i

trzeciej rundzie przeważał bardziej agresywny włos, natomiast w drugiej starciu górował znacznie Rotholc.

W kugociej Sobkowiak pokonał Paoletiego, mając przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

W piórkowej Czortek odniósł zwycięstwo nad Bonettim. Polak walczył słabo, ale wygrał za służenie, gdyż przez pierwsze dwie rundy przeważał wyraźnie nad twardym przeciwnikiem, natomiast w trzeciej lekką przewagę miał włos. W ogólnej punktacji Czortek wygrał

choć nieznaczna różnica punktów.

W lekkiej Woźniakiewicz pokonał mistrza Włoch Peire. Była to najładniejsza walka wieczoru. Woźniakiewicz atakuje nieustannie, bijąc często i celnie. Włoch kilkakrotnie rewanzuje się groźnymi seriami, ale w drugim starciu Woźniakiewicz nie dopuszcza go już zupełnie do głosu.

W wadze półśredniej Kołczyński znokautował w drugiej rundzie Garbarino. Polak miał bezapelacyjną przewagę i już w pierwszej rundzie zwał włocha

na deski do 9. W drugim starciu seria ciosów polaka zakończyła walkę.

W wadze średniej Bonadio pokonał na punkty Milewskiego. Polak walczył bardzo ambitnie, ale ustępował niewątpliwie rutynowanemu przeciwnikowi.

W wadze półciężkiej mistrz Europy Musina pokonał Cendla, mając znaczną przewagę nad prymitywnym i wytrzymałym reprezentantem Warszawy. Cendlak kończył walkę zupełnie wyczerpany i bliski nokautu.

W wadze ciężkiej Lazzari wygrał z Archackim.

O wyniku remisowym zdecydowały zatem ostatnie trzy walki, gdyż po wadze półśredniej Warszawa prowadziła 8:2.

Sędzia neutralny, duńczyk Koelv oświadczył, że wynik ogólny uważa za słuszny. Walka Rotholc — Nardecchia była bardzo wyrównana i wynik remisowy najbardziej odpowiadałby stosunkowi sił. O przyznaniu zwycięstwa zawodnikowi włoskiemu zdecydowała trzecia runda, w której włos miał minimalną przewagę.

Poza tym bardzo się podobała duńczykowi walka Woźniakiewicza z Peire. Ogólnie mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie.

Co mówią bokserzy fińscy o pobycie w Polsce

Do Helsinek powróciła bokserka drużyna Finlandii, która jak wiadomo, rozegrała dwa mecze w Polsce. W rozmowach z dziennikarzami uczestnicy podkreślają, że 44-godzinna podróż pociągiem przyczyniła się do wysokiej porażki z Polską. Ponadto bokserzy fińscy skarżą się na nieodpowiednie warunki w hali targów wschodnich we Lwowie, gdzie, jak wiadomo, odbywał się mecz Polska — Finlandia. Najwięcej dokuczył finom dotkliwy chłód, panujący na sali (jak twierdzą finowie na widowni było 3 st. mrozu). „Publiczność przybyła na salę w futrach, polacy mieli w swym narożniku piecyk, a my musieliśmy marznąć” — oświadczają niektórzy bokserzy.

Odnaczenie łódzkich działaczy piłki ręcznej

Kapituła odznaki polskiego związku piłki ręcznej przyznała odznaczenia za zasługi na polu rozwoju piłki ręcznej w Łodzi następującym działaczom: prezesowi ŁOZPR dr. Grabowskiemu złotą i pp. Łuchniakowi, Lityńskiemu i Kościelskiemu — srebrne.

Do turnieju o nagrody kierowni ka okręgowego urzędu w. f. i p. w. plk. Kurka zgłosiło się ostatecznie 6 drużyn żeńskich do siatkówki (Znicz, KE, Wima, ŁKS, Mak., IKP) i 12 drużyn do koszykówki męskiej (IKP, SKS, ŁKS, UT, Wima, Hakoah, WKS, KE, Znicz, Zjednoczone Tur i Makabi).

Porządek musi być!

Komisja sportowa PZLA zdecydowała się ukarać zapomnieniami zawodników: Gąsowskiego (Orlesta) i Morończyka (Warszawianka) oraz kierowników sekcji obu klubów za zbyt późne zawiadomienie o niemożności startowania w zawodach w hali w Berlinie dnia 12 b. m.

Pod znakiem prawdziwego sportu

Tylko jeszcze 16 miesięcy do Helsinek

Za 16 miesięcy rozpoczyna się XII-te igrzyska olimpijskie w Helsinkach. Fiński komitet organizacyjny, całe państwo i miasto Helsinki — pracują z niezwykłą energią. Finlandia jest w wyjątkowo trudnym położeniu, bowiem podczas gdy inne kraje miały zawsze trzy do czterech lat czasu na organizację, Olimpiadę w Helsinkach trzeba było przygotować w ciągu 22 miesięcy. O tych specjalnych trudnościach mówi przewodniczący komitetu organizacyjnego, dyrektor banku, I. W. Rangell.

FINLANDIA WIERZY W POWODZENIE.

— Olimpijskie zawody 1940 roku stać będą pod znakiem prawdziwego sportu — mówi Rangell — na pierwszym planie znajdzie się nie propaganda i różne uroczystości, ale sportowa walka. Zgodnie z charakterem narodu fińskiego wszystko odbywać się będzie w najprostszych ramach, niezwykle starannie, aż do najdrobniejszych szczegółów.

Pan Rangell wspomina, że w latach młodości był zapalonym lekkoatletą. Był on pierwszym szwem finem, któremu udało się przekroczyć granicę 14-metrową w trójskoku i poprawić rekord fiński na 14.20 metra. — Kilkakrotnie był on mistrzem swego kraju w tej gałęzi lekkoatletyki. Żałuje on, że kilka gałęzi sportu nie może być reprezentowanych w roku 1940, tak jak dotychczas, np. hokej.

Finlandia stara się gorąco o to, aby okazać się godną organizacją igrzysk olimpijskich. — Rząd wyasygnował na ten cel 200 milionów marek fińskich, a miasto Helsinki — 100 milionów. Z loterii spodziewany jest dochód 20 milionów, które mają być — w pierwszym rzędzie — zużyte na przygotowania i trening fińskiej załogi. Naród fiński okazał się niezwykle ofiarny. Jeżeli wziąć pod uwagę, że połowa wszystkich biletów

wstępu zostanie zakupiona przez finów, to jest to niezwykły wyczyn finansowy, gdyż cała Finlandia, wliczając Laponię, ma niespełna 4 miliony mieszkańców. Dyrektor Rangell i wszyscy jego współpracownicy, wierzą w powodzenie zawodów.

BIEGI NA 3.000 i 10.000 — OŚRODKIEM ZAINTERESOWANIA.

Dnia 28 lutego upłynął w Finlandii termin zamawiania biletów na igrzyska przez t. zw. uprzywilejowanych nabywców, t. zn. organizacje sportowe etc. W związku z tym, kierownik biura sprzedaży biletów, porucznik S. O. Lindgren, oświadczył, że mimo wyjątkowej pracy potrwa pewien czas, aż będzie

„KIBIC” - FERNANDELA! — to przebój Nr. 2

Największy komik świata, Fernand, którego samo pojawienie się na ekranie wywołuje huragany śmiechu, rozweseli i porwie całą Łódź drugim swoim kapitalnym filmem p. t. „Kibic” (Barnaba), który już dziś ukaże się w kinie „Europa”.

Zbytacznie byłoby przypominać, jak wielkim sukcesem cieszył się pierwszy film Fernandela „Wesoly ordynans”. Obraz cieszył się ogromnym powodzeniem sala kina „Europa” raz po raz wybuchała salwami śmiechu.

Dyrekcja kina „Europa” wystawiając obecnie nowy, drugi z kolei film Fernandela „Kibic”, zdaje sobie sprawę, że po tym arcywesołym, naszpikowanym najprzedejszym humorem i komizmem filmie „ambasador królestwa śmiechu”, jak powszechnie nazywają Fernandela — spodziewać się można jeszcze większych sukcesów.

Za tym przemawia wartość filmu „Kibic”, którego walorami są: wspaniałe pomysły scenariusza, wypielunowy od początku do końca niesłabnącymi ani na chwilę dawkami humoru, kapitalna gra Fernandela, który zyskał sobie uznanie publiczności w całej Europie, świetne wykonanie pozostałych ról przez najlepszych aktorów francuskich oraz arcybogata wystawa.

Fernandel, ten przemilny gość, przynoszący nam zdrowy humor i śmiech, rozpromieniający nasze życie zostanie niewątpliwie owaerjnie przyjęty na dzisiejszej premierze w kinie „Europa”.

To prawdziwe święto humoru niewątpliwie przyciągnie tłumy miłośników wesołego filmu.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

można obliczyć poczynione zamówienia. Alajuz dziś można być pewnym, że na trzy dni, a mianowicie: na dzień otwarcia (20 lipca), na niedzielę, 21 lipca, w którą ma się odbyć bieg na 10.000 metrów i na piątek, 26 lipca, którego to dnia odbędzie się walka o złoty medal na 5.000 metrów, będzie większe zapotrzebowanie na bilety, niż na to liczone. Wogóle zainteresowania zamawiających bilety — są bardzo różnorodne i poza lekkoatletyką kierują się w dużym stopniu ku ciężkiej atletyce, pływaniu, piłce nożnej, a także zawodów w jeździe konnej.

Większość zamówień będzie naturalnie na miejsca drugiej i trzeciej kategorii. Komitet chce zostawić najlepsze miejsca dla gości zagranicznych. Na miejscu na krytych trybunach, — wzdłuż zachodniej ściany, wogóle nie sprzedaje się biletów, gdyż ta trybuna, znajdująca się w pobliżu meczy, jest zarezerwowana dla zaproszonych gości, prasy, uczestników i funkcjonariuszy. Te 4.000 miejsc nie wystarczy, gdyż razem potrzeba będzie takich miejsc 6.000. Trybuna, wzdłuż wschodniej ściany, na której znajdować się będą miejsca pierwszej kategorii, leży naprzeciw tamtej trybuny i posiada miejsca tak samo dobre.

Pewna ilość biletów zarezerwowana jest dla finów z Ameryki, którzy — od czasu gdy Finlandia jest niepodległa — w wydatnym stopniu przyczyniają się do zbierania pieniędzy na fiński fundusz olimpijski, a teraz — gdy Olimpiada ma się odbyć w Finlandii — gremialnie przyjadą do Helsinek.

SREBRNE MONETY PAMIĄTKOWE.

Prezydent państwa przedłożył parlamentowi prawo o biciu srebrnych 50-markowych monet, w związku z Olimpiadą. — Monety te ze stopu, zawierającego 9 części srebra i jedną część miedzi. Mają one ważyć 23 gramy.

Henry Lewis

wycofuje się z ringu

John Henry Lewis, bokserki mistrz świata w wadze półciężkiej z powodu komplikacji ocznych, prawdopodobnie będzie musiał zrezygnować z kariery bokerskiej.

W każdym razie wyznaczony na 30 kwietnia mecz Lewisa z Clarkiem (czyżby Jimmy Clark, olimpijki przeciwnik Chmielewskiego?) o mistrzostwo świata został odwołany.

Ashmole: kwiecień 2.87, czerwiec 2.83, październik 2.83, grudzień 2.83.

Wczoraj na przyjęciu



zazdrość kobiet i podziw mężczyzn wzbudzała jej piękno, nieskazitelne, młota cera. Ani razu nie sięgnęła po puszek, gdyż znany PUDER SIMON, zastosowany przed wyjściem z domu, zapewnił jej młotowść i świeżość cery na cały wieczór.

PUDER SIMON

DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI
31/V — 5/VI 17/VIII — 23/VIII zł. 200.—

DO ANTWERPII i LONDYNU
13 — 21/VII zł. 324.—

FJORDY NORWEGII
25/VII — 9/VIII zł. 520.—

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Bóle

artretyczne
reumatyczne
podagryczne
następującej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słońca i ciepłoty. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nadmiernej kwasicy moczowej, w ustroju, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zaostrzać, aż wreszcie na skutek przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek: „UREMOSAN” OASEC-KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takiego kwasu z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerwową oraz złą przemianą materii. Drogą mailową „UREMOSAN” OASEC-KIEGO do nabycia w aptekach.

Do akt. Nr. XIII Km. 594 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1939 r. o g. 15 w Łodzi przy ul.

28 P. Strzel. Kan. 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

2 maszyn-strzygarek kompletnych czynnych w st. średnim oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 marca 1939 r.
Komornik: (—) Marian Lipiński

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
Przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60 za odosłanie — zł. 6.— za granicę zł. 8.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Józef Nirstein.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i Ska — Eugeniusz Krouman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

„DRUM”

INDIE MÓWIĄ...

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym: zł. 1.50 w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nekrol. 10 gr. Złoty 10 gr. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 50 Poszukiwane prace 10 zł. za wiersz najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia zaręczynowe zaślubnowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ranek” 5 szp. i zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ

fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginału, przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

Do akt. Nr. Km. 549 | 39 | XI
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 4

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 marca 1939 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul.

11-go Listopada 98 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

zgrzeblarki f-my: Josephy's Erben t. sw. grempel w st. sr. i cz. oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 marca 1939 r.
Komornik: (—) S. BEDNAREK

SANATORIUM
(w sosnowym lesie)
W CHEŁMACH pod ZGIERZEM

dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA i NACZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów
Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM i KAMERA PRZECIWAŚTWO.

Wiadomość tel. 122-60 i 127-81

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

POKAZ oryginalnych **DYWANÓW**
I. STEINBERG — PERSKICH —

KINO MIMOZA
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

GEHENNA
W r. gł. Cwiklińska, Wysocka, Benita, Zacharewicz, Samborski i wielu in.
NADPROGRAM:
Pogrzeb Papieża Piusa XI
Następny program: „ZŁOTO WŁOSA”
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

Od wtorku 21 do poniedziałku 27 marca
Wielki dramat złamanych serc i zdeptanej miłości
według powieści Heleny Mniszek p. t.
GEHENNA
W r. gł. Cwiklińska, Wysocka, Benita, Zacharewicz, Samborski i wielu in.
NADPROGRAM:
Pogrzeb Papieża Piusa XI
Następny program: „ZŁOTO WŁOSA”
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

DRUM

INDIE MÓWIĄ...

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym: zł. 1.50 w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nekrol. 10 gr. Złoty 10 gr. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 50 Poszukiwane prace 10 zł. za wiersz najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia zaręczynowe zaślubnowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ranek” 5 szp. i zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ

fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginału, przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
Dziś 8.30 wiecz. w Teatrze Miejskim
PORAZ OSTATNI
występ **REWII WARSZAWSKIEJ**
w programie p. t.

Coś wisi w powietrzu
ULGOWE BILETY
w ograniczonej ilości do nabycia do
godz. 7-ej w Stow. „Kultur-Liga”
Zachodnia 68.

DR. MED. WŁ. SZPIRO
Chirurg
spec. chirurgii kostna
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
godz. przyjęć od 4—6
na miejscu przenośny

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MASZYNY do pisania i leczenia nowo i okazyjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperacje maszyn biurowych. 2138—4

Gdy odbiornik przestanie działać, dzwoni 180-71
Obsługa radiowa „ALFA” RADIO
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161

PIANINO w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty z podaniem adresu sub „Instrument” do admin. „Głosu Porannego”. 2538—2

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. 1185—3

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni: Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58.

OSTATNIE DNI! NADZWYCAJNE OKAZY! CENY B. PRZYSTĘPNE
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

POKAZ oryginalnych **DYWANÓW**
I. STEINBERG — PERSKICH —

KINO MIMOZA
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

GEHENNA
W r. gł. Cwiklińska, Wysocka, Benita, Zacharewicz, Samborski i wielu in.
NADPROGRAM:
Pogrzeb Papieża Piusa XI
Następny program: „ZŁOTO WŁOSA”
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

Od wtorku 21 do poniedziałku 27 marca
Wielki dramat złamanych serc i zdeptanej miłości
według powieści Heleny Mniszek p. t.
GEHENNA
W r. gł. Cwiklińska, Wysocka, Benita, Zacharewicz, Samborski i wielu in.
NADPROGRAM:
Pogrzeb Papieża Piusa XI
Następny program: „ZŁOTO WŁOSA”
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

DRUM

INDIE MÓWIĄ...

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym: zł. 1.50 w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nekrol. 10 gr. Złoty 10 gr. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 50 Poszukiwane prace 10 zł. za wiersz najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia zaręczynowe zaślubnowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ranek” 5 szp. i zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ

fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginału, przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
Dziś 8.30 wiecz. w Teatrze Miejskim
PORAZ OSTATNI
występ **REWII WARSZAWSKIEJ**
w programie p. t.

Coś wisi w powietrzu
ULGOWE BILETY
w ograniczonej ilości do nabycia do
godz. 7-ej w Stow. „Kultur-Liga”
Zachodnia 68.

NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY
Tania wycieczka i indywidualne wyjazdy w każdą środę
Do Sztokholmu i Kopenhagi na m/s „Piłsudski”
31/V — 5/VI cena od zł. 200.—
Do ANTWERPII i LONDYNU na m/s „BATORY”
13 — 21/VII cena od 324 zł.
Do Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch
Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.
Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” w Łodzi, Traugutta 1
— tel. 107-86 i 104-00 —

Nowoprzebudowany pensjonat luksusowo urządzone, Centralne ogrzewanie. Woda bieżąca ciepła i zimna przyjmuje zamówienia
BESEKOWEJ w KOLUMNIE TEL. 4 **NA ŚWIĘTA**

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-25.

Różne

Posady

POSZUKIWANA inteligentna pan- na do 5-letniego chłopca. Śladkowski, Zawadzka 45, 2—4, 8—9 w.

INTELEKTUALNA wychowawczyni do 4-letniego chłopczyka potrzebna od zaraz z dobrymi referencjami (izraelitka). Zgłoszenia: Nawrot 15, Janowski, od 9—11 i od 2—4 pp.

4 POKOJÓWE mieszkanie do wynajęcia. Piotrkowska 59, m. 10, front, godz. 2—5. —5

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem, front, II piętro, do oddania. Wiadomość, P. O. W. 29, m. 8. 2490-3

2 POK. z wyg. mieszkanie na 4 piętrze już do wynajęcia. Legionów nr. 44.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na oddanie w dzierżawę na okres jednego roku dużego stawu w parku miejskim „Julianów” na uruchomienie przedsiębiorstwa wynajmu łódek i kajaków.

Szczegółowe warunki przetargu przegladac można w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 (III piętro, pokój nr. 54).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dzierżawę stawu w parku „Julianów” składać należy do godziny 11 dnia 1 kwietnia 1939 roku w biurze Wydziału (pokój nr. 59) do skrzynki Nr. 4, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert.

Łódź, dnia 21 marca 1939 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„DRUM”

INDIE MÓWIĄ...

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym: zł. 1.50 w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nekrol. 10 gr. Złoty 10 gr. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 50 Poszukiwane prace 10 zł. za wiersz najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia zaręczynowe zaślubnowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ranek” 5 szp. i zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ

fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginału, przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80